

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155—

P. Bartel na Zamku

Prezydent konferuje z marszałkiem Piłsudskim w Belwederze Deklaracja o pozycji o gotowości utworzenia gabinetu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym cała uwaga świata politycznego skierowana była na Zamek, gdzie miała się odbyć konferencja p. Prezydenta Rzplitej z prof. Bartlem, który podczas swego pobytu w Warszawie jest gościem p. Prezydenta.

Profesor Bartel przybył ze Lwowa wczoraj o godzinie 8 m 30 rano, zaś o 10 godz. rozpoczęła się konferencja p. Prezydenta z prof. Bartlem.

Konferencja ta trwała dwie godziny.

O godzinie 1 m. 30 profesor Bartel w towarzystwie p. Prezydenta i najbliższego jego otoczenia spożył śniadanie.

Po południu b. premier Bartel złożył biletu wizytowe panu marszałkowi Daszyńskiemu, p. marszałkowi Szymańskiemu i innym wybitnym osobom ze świata politycznego.

Wieczorem gość p. Prezydenta obecny był na przedstawieniu „U kresu wędrówki“ w teatrze Narodowym.

Jak się dowiadujemy, p. Bartel ma dzisiaj w godzinach popołudniowych złożyć wizytę u marszałkowi Piłsudskiemu w Belwederze. Wizyta zapowiadana była na dzień wczorajszy.

Do pobytu i wizyt p. Bartla w Warszawie, które wywołały wiele pogłosek i najrozmaitszych domysłów, nie przywiązuje większego znaczenia.

Prof. Bartel, wyjeżdżając ze Lwowa, oświadczył dziennikarzom, że nie ma zamiaru przyjęcia jakiegokolwiek stanowiska w rządzie. Również w kołach miarodajnych uważają że przyjazdu prof. Bartla nie należy wiązać z zamiarem powierzenia mu misji tworzenia gabinetu.

P. Prezydent Rzplitej, którego łączą oddawna przyjazne stosunki z prof. Bartlem, chciał w obecnej chwili zasięgnąć jego opinii jedynie w różnych sprawach.

Prezydent w Belwederze

Na zakończenie cyklu rozmów ze światem parlamentar-

nym p. Prezydent Rzeczypospolitej udał się wczoraj wieczorem do Belwederu.

KONFERENCJA Z P. MARSZAŁKIEM PIŁSUDSKIM TRWAŁA CZAS DŁUŻSZY.

Podczas gdy z Zamku i oficjalnego terenu nie nadchodziły żadne wiadomości, w sejmie niemałą sensację wywołał komunikat Centrolewu, którego treści podajemy poniżej:

Komunikat Centrolewu

„Stronnictwa opozycyjne nie chcą i nie mogą wkroczyć w urzędowanie Pana Prezydenta

Rzplitej, związane z tworzeniem rządu, przedewszystkiem zaś z desygnowaniem premiera. Na przypadek jednak, gdyby Pan Prezydent uznał za stosowne powierzyć misję tworzenia rządu któremuś z przedstawicieli opozycji,

MISJA TA BĘDZIE PRZYJĘTA a rząd przez niego utworzony liczyć może niewątpliwie na współpracę i poparcie większości sejmu“.

Uchwała stronnictwa chłopskiego

Wczoraj odbyło się posiedzenie stronnictwa chłopskiego.

Referat polityczny wygłosił

prezes stronnictwa pos. Dąbski.

Po dyskusji uchwalono rezolucję w której klub solidaryzuje się z oświadczeniem prezesów klubów sejmowych, iż są gotowe na życzenie p. Prezydenta Rzplitej na utworzenie rządu parlamentarnego opartego na większości sejmowej z tem, iż klub stronnictwa chłopskiego gotów jest taki rząd poprzeć.

Klub uważa, że wobec ciężkiej sytuacji gospodarczej PRZESILENIE POWINNO BYĆ SZYBKO ZAKOŃCZONE.

W kuluarach sejmowych podkreślano, iż gdyby stronnictwa opozycyjne utworzyły rząd, to nie znalazłby on na terenie sejmu większości z powodu braku poparcia ze strony mniejszości narodowych.

Konferencja zbożowa

WARSZAWA, 13 grudnia. (P. A. T.) — W poniedziałek popołudniu odbędzie się u p. prezesa rady ministrów konferencja, poświęcona sprawom, związanym z sytuacją na rynku zbożowym oraz z zagadnieniami handlu zbożowego. W konferencji tej wezmą udział ministrowie: spraw wewnętrznych, skarbu, przemysłu i handlu, rolnictwa, reform rolnych i komunikacji oraz przedstawiciele syndykatu zbożowego i organizacji handlowych, zajmujących się eksportem zboża.

Gwałtowna burza szalała nad Wiedniem

WIEDEN, 13 grudnia. (ATU). — Nocy ubiegłej szalała nad miastem wielka burza połączona z ulewą i deszczem. Burza ta wyrządziła znaczne szkody, szczególnie w śródmieściu, przyczem zanotowano szereg wypadków, spowodowanych spadającymi dachówkami i sztyldami z poszczególnych domów. Ruch tramwajowy został na wszystkich liniach wstrzymany.

Wpływ przesilenia na politykę zagraniczną Osoba marszałka Piłsudskiego gwarantuje utrzymanie pokoju

Wywiad z ministrem Zaleskim o wytworzonej sytuacji

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

P. Minister Zaleski, do którego zwrócono się z prośbą o wypowiedzenie się na temat, jak może wpłynąć na politykę zagraniczną obecne przesilenie, oświadczył między innymi co następuje:

Sprawę wzajemnych wpływów polityki zagranicznej i wewnętrznej poruszano już niejednokrotnie. W styczniu 1928 na bankiecie to-

warzystwa zagadnień międzynarodowych mówiłem: „Zdaniem moim wytyczne linje naszej polityki zagranicznej są czemś stałym, niezależnym od tych czy innych fluktuacji wewnętrzno-politycznych. Oczywiście nie oznacza to, abym negował możliwość ułatwienia lub utrudnienia polityki zagranicznej przez politykę wewnętrzną.“

Związek między temi obu dziedzinami polityki jest dostatecznie wi-

doczny i niejednokrotnie biorący udział w naszej polityce zagranicznej mogli sobie przypomnieć momenty, gdy myśleli o tem, jak niebezpieczne reperkusje dla prowadzonych przezeń spraw może mieć ten czy ów z licznych gabinetowych kryzysów, które Polskę nawiedzały.

W przeciwieństwie do lat poprzednich era nasza odznacza się pewnym elementem, który ma doniosły wpływ na bieg celów, stawianych przez kierowników polityki zagranicznej. Elementem tym jest stałość“.

Ta cytata daje dokładną ocenę dzisiejszego kryzysu.

W końcu swego wywiadu p. minister Zaleski oświadcza, że:

DOPÓKI LOSY POLSKI ZNAJDĄ SIĘ W RĘKACH RZĄDU, OPARTEGO O OSOBĘ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO, UTRZYMANIE POKOJOWYCH I DOBRYCH STOSUNKÓW Z POSZCZEGÓLNYMI NARODAMI POZOSTANIE NIEZMIENIONE.

P. Aleksander Moore

ambasadorem Stanów w Warszawie

WARSZAWA, 13 grudnia. (P. A. T.) — W dniu dzisiejszym poselstwo Stanów Zjednoczonych w Warszawie zwróciło się do rządu polskiego o udzielenie dla p. Aleksandra Moore'a agrament na zajęcie stanowiska ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie.

A. Moore urodził się w Pittsburgu w roku 1867 i zajmował się od lat najmłodszych dzien-

nikarstwem. W roku 1923 mianowany został ambasadorem w Hiszpanji, a w roku 1928 w Peru.

LONDYN, 13 grudnia. (Pat.) Prasa tutejsza donosi z Nowego Yorku o decyzji prezydenta Hoovera podniesienia poselstwa St. Zjednoczonych w Warszawie do rangi ambasady, podkreślając, że rząd angielski solidaryzuje się tu z W. Brytanią

idąc w jej ślady.

Dawniej niezyciwy „Evening Standard“ w wydaniu popołudniowym komentuje ten fakt, jako uznanie Polski za jedno z wielkich mocarstw europejskich i podkreśla, że ten stan rzeczy jest potwierdzeniem sytuacji, w której Polska pod względem terytorjalnym znajduje się obecnie.

Najlepsze księgi

handlowe w Polsce
po najniższych cenach
poleca
FABRYKA KSIĄG
HANDLOWYCH
A. J. OSTROWSKI
PIOTRKOWSKA 55
tel. 203-54.



Mjr. Tryggve Gran



wybitny norweski badacz sfer politycznych, twierdzi, że Byrd nie przeleciał nad biegunem, a jego sprawozdania na ten temat są jedynie wymysłem sensacyjnym.

Ekshumacja zwłok żołnierzy włoskich

Na cmentarzu wojskowym w Czernsku dokonano w tych dniach ekshumacji ostatnich zwłok żołnierzy włoskich, poległych tam w czasie wojny światowej. Dzięki zabiegom, podjętym jeszcze przez poselstwo włoskie w Warszawie i kontynuowanym obecnie przez ambasadę, zwłoki żołnierzy włoskich pochowane zostaną w oddzielnym miejscu na cmentarzu wojskowym w Warszawie.

REX
RADIO-REICHER
ŁÓDŹ PIOTRKÓWKA 142

Odbiorniki najwyższej jakości
NA PRĄD, pokazy w naszym
salonie radiowym. Prosimy!
8498

Dr. med. 8495—

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych
wenerycznych i moczopłciowych
leczenie światłem, badanie krwi
i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 159-40.
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz
w niedziele i święta od 9—1.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Parlament i „parlament“

Bez opozycji

Nowy gabinet czeski nie posiada w izbie poważnych przeciwników ideowych

Praga Czeska, w grudniu.
Komentując mianowanie nowego rządu i zwołanie na posiedzenie inauguracyjne czeskosłowackiego parlamentu, prasa nazywa ten parlament „izbą ze słabą opozycją“. Istotnie najbardziej charakterystyczną cechą nowego parlamentu czeskosłowackiego jest liczebna słabość jego opozycji, rekrutującej się z kilku tylko ugrupowań politycznych, nie odgrywających — z wyjątkiem niemieckich chrześcijańsko-społecznych i słowackich ludowców — zbyt ważnej roli w życiu publicznym kraju.

Ale opozycja parlamentarna w Czechosłowacji jest w chwili obecnej słaba nie tylko liczebnie, lecz i ideowo.

I pod tym względem parlament obecny zasadniczo różni się od wszystkich dotychczasowych parlamentów czeskosłowackich.

W pierwszych latach niepodległości Czechosłowacji rząd praski zmuszony był liczyć się z silną opozycją narodowośćową Niemców czeskich. Następnie z biegiem czasu w obozie Niemców nastąpiły pewne przemiany ideowe, w wyniku których dwie najpoważniejsze partje (niemieccy agrarze i chrześcijańsko-społeczni) opuściły opozycję i weszły do koalicji rządowej z czeskim i słowackimi stronnictwami mieszczańskimi. Do opozycji przeszły wówczas czeskosłowackie stronnictwa socjalistyczne, dzięki czemu oboz opozycyjny nabrał wszelkich cech dość jednolitej opozycji ideowo-socjalnej.

W wyniku przeprowadzenia nowych wyborów parlamentar-

nych i utworzenia gabinetu koncentracyjnego premiera Udrzala (co, jak wiadomo, nastąpiło przed kilku dniami) układ sił w parlamencie czeskosłowackim uległ zasadniczym zmianom.

Do rządu weszły wszystkie prawie czeskosłowackie stronnictwa państwowe — twórcze i największe stronnictwo niemieckie (agrarne), tak że

w opozycji pozostało jedynie kilka luźnie związanych z sobą grup niemieckich

(niemieccy nacjonaliści, hakenkrouzlerzy), dalej komuniści i niezdolni do jakiegokolwiek współpracy z nimi słowaccy ludowcy i Niemcy chrześcijańsko-społeczni. Jak widzimy więc, opozycja obecna w parlamencie praskim jest przede wszystkim słaba liczebnie, ponadto

brak jej jakiegokolwiek jednolitości ideowej.

Zresztą, jeśli chodzi o ścisłość, to niektórych partji znajdujących się w obozie opozycyjnym, nie można w ogóle nazywać partjami opozycyjnymi. Są to raczej partje (przedewszystkiem chodzi tu o słowackich ludowców), które jedynie ze względów taktycznych do koalicji rządowej nie weszły, i dlatego też o jakimkolwiek zasadniczym stosunku opozycyjnym tych partji do rządu Udrzala mowy być nie może.

Tak więc siła obecnego rządu koalicyjnego w Czechosłowacji opiera się nie tylko na li czebnej sile obozu rządowego lecz i na ideowej słabości obozu opozycyjnego, niezdolnego do jakiegokolwiek poważniejszej akcji na terenie praskiego parlamentu.

Paszkwilem na demokrację

nazywa parlament swój opozycja węgierska, przechodząc do polityki bierności

Budapeszt, w grudniu.
Węgierskie stronnictwa opozycyjne przeszły do polityki bierności. Motywy, jakie opozycję węgierską skłoniły do tej decyzji są równie poważne, jak poważne mają być taktyki tej nastęstwa. Przed kilku laty opozycja węgierska pogodziła się z hr. Bethlenem. Dzisiaj jest już rzeczą jasną, że

odgrywa ona rolę odepchniętą od aktywności politycznej statysty.

popierając napozór dyktaturę Bethlena i nadając jej również napozór tylko pewne cechy demokratyczności. O biernym oporze ze strony opozycji parlamentarnej wobec rządu pana Bethlena mówiono w czasach ostatnich bardzo dużo.

Stefan Friedrich oświadczył w tych dniach, że opozycja wprowadzi żadnych konkretnych zysków z polityki bierności mieć nie będzie, ale z drugiej strony nie wolno zapominać o tem, że w dzisiejszych warunkach polityka aktywności również żadnych owoców opozycji nie przynosi.

Polityka biernego oporu ma jednak ten przywilej, że może stopniowo podkopywać zaufanie zagranicy do obecnego systemu rządzenia na Węgrzech systemu, który pragnie w oczach opinii zagranicznej uchodzić za osobliwą demokrację i postęp.

Decyzja opozycji parlamentarnej specjalnej uciechy hr

CEBULKI KWIATOWE
(tylko jeszcze kilka dni) oraz nasiona do jesiennego wysiewu.
Polecają 8689-3
SKŁADY L. JASIŃSKIEGO
w Łodzi, Andrzeja 10, tel. 168-56
w Łęczycy, Poznańska 30, tel. 125

Bethlenowi, rzecz jasna, nie sprawiła. Dlatego też nikogo zbyt nie zdziwiło, że minister spraw wewnętrznych zwrócił się w kilka dni potem do przywódców stronnictw opozycyjnych z apelem zaniechania ich planu,

dowodząc, że polityka bierności nigdy jeszcze nikomu korzyści nie przyniosła.

Opozycja — zdaniem ministra — powinna się dobrze zastanowić nad swymi zamiarami i uświadomić sobie, że góry fiasco, na jakie polityka biernego oporu jest skazana. Rząd węgierski jest oczywiście w tem zainteresowany, aby opozycja na terenie sejmowym okazywała jaknajwiększą aktywność.

Opozycja na oświadczenie ministra spraw wewnętrznych odpowiedziała przedewszystkiem że

obecny parlament węgierski jest paszkwilem na demokrację

O ile zaś chodzi o efekt polityki bierności, to opozycjonści przypominają, że po roku 1848 polityka biernego oporu przyniosła opozycji węgierskiej liczną korzyść. Również na wewnątrz stosowały Węgry już nieraz z powodzeniem politykę bierności.

Przywódcy węgierskiej opozycji uświadamiają sobie przytem bardzo dobrze, że bierny opór z łatwością przelotoczyć się może w ostrą walkę przeciwko rządowi.

W całej Europie niema ani jednego parlamentu, którego działalność byłaby tak bezowocna, jak działalność obecnego parlamentu węgierskiego. O metodach pracy parlamentu tego najwymowniej świadczy fakt, że dyskusja nad doniosłym problemem walki z bezrobociem trwać miała... jeden dzień. A przytem chodzi tu w istocie o kwestję niezmiernie ważną, o kwestję wprost palącą. Ilość bezrobotnych na Węgrzech wzrasta z tygodnia na tydzień, a

prawie połowa ludności Węgier żyje w straszliwej nędzy.

Chcąc pod tym względem sytuację choćby częściowo poprawić, trzeba przede wszystkim zapoznać się z całokształtem życia gospodarczego kraju, a na to trzeba mieć oczywiście czas. W ciągu jednego dnia tak ważnej sprawy zatłoczyć nie można. Opozycja uważa, że

obecnemu parlamentowi węgierskiemu poważnie traktować nie można

i właśnie dlatego zdecydowała się w pracach parlamentu tego udziału nie brać.

Czy opozycja węgierska w akcji swej wytrwa, trudno przewidzieć. Hr. Bethlen niewątpliwie usiłować będzie skłonić partje opozycyjne do porzucenia polityki bierności. Najbliższy już czas pokaże, czy usiłowania premiera uwieńczone zostaną powodzeniem.

Hung.

Uroczystość ku czci Clemenceau



odbyła się przy grobie Nieznanego Żołnierza w Paryżu z udziałem in walldów wojennych.

GRAND
KINO

Na ogólne żądanie publiczności i celem umożliwienia najszerzszym warstwom obejrzenia genialnego arcydzieła Aleksandra Dumasa zdecydowaliśmy się mimo olbrzymich kosztów eksploatacji wyświetlać tylko przez kilka dni obie serie razem nie podwyższając cen za bilety.

Dziś 2 serie razem (całość) • **HRABIA MONTE CRISTO**

3 godzinny program bez skrótów • 6 wielkich gwiazd międzynarod. w filmie

W rolach głównych: Lil Dagover, Bern. Goetzke, Gaston Modot, Piotr Batsheff, Mary Glory, Jean Angelo i in. — Początek seansów o godz. 4-ej, 7-ej i 10-ej wieczór. — W soboty niedziele i święta na pierwszy seans od godziny 12-ej wszystkie miejsca po 1.— Złoty.

Uwaga: Passe partout i bilety ulgowe nieważne. Orkiestra pod dyr. p. KANTORA. Dla młodzieży dozwolono

Po poście Reichu objęli agendy pos. Roz- marny i Schreiber

LWÓW, 13 grudnia. (Tel. w „Głosu Porannym“). Odbyło się tutaj posiedzenie grupy posłów sjonistów Małopolski Wschodniej, na którym omawiano bieżące sprawy polityczne i gospodarcze.

Stwierdzono, że nie zachodzi żaden powód do zmiany dotychczasowego stanowiska politycznego.

Jednocześnie omawiano kroki, jakie podjęte być mają w sprawach politycznych i gospodarczych.

Kierownictwo agendy pos. zmarny pośle dr. Reichu powierzono senatorowi dr. Schreiberowi i posłowi dr. Rozmarnowi.

Bakcyl influenzy odkryty

NOWY JORK, 13 grudnia. — Znakomity bakterjolog amerykański profesor uniwersytetu w Chicago dr. Falk dokonał niesłychanie ważnego odkrycia.

Po 6-letniej pracy udało mu się rozpoznać z całą pewnością i izolować bakcyla wywołującego influencję.

Morderca z Düsseldorfu nadal nieuchwytny

BERLIN, 13 grudnia. (ATU) Georg Nestroy, rzekomy morderca ofiar z Düsseldorfu, został w dniu dzisiejszym wypuszczony na wolność z powodu braku poszlak.

Z całej Polski

Podpalenia w województwie stani- slawowskim

Na terenie województwa stanisławowskiego zdarzyły się ostatnio dwa wypadki podpalenia. Pierwszy wypadek w Zurowie, pow. rohatyńskiego, gdzie nieznany sprawca podpalił dom, w którym znajdował się skład z towarami białymi. Szkody wynoszą do 4000 zł.

Drugi wypadek podpalenia zdarzył się w Chocimlu, gdzie spłonął dom.

Dochodzenie w tej sprawie w toku.

Zabity przez lokomotywę

Na stacji kolejowej Gody - Turka, powiatu Kolomyja, w czasie krzyżowania się pociągów pospiesznego z osobowym, miejscowy listonosz Matyja, wskutek własnej nieuwagi, został uderzony przez lokomotywę pociągu osobowego tak silnie w głowę, że przewiezony do szpitala w Kolomyi, wkrótce zmarł.

Tragiczna katastrofa lotnicza

Wczoraj, dnia 12 b. m. powracając drogą powietrzną z Warszawy do Torunia, na samolocie, kpt. - pilot Moszczeński z mechanikiem szeregowcem Musiałem

Już w Toruniu zaledwie na parę minut drogi od lotniska, pilot zauważył defekt silnika i był zmuszony natychmiast lądować. Było to w pobliżu dworca, gdzie teren do lądowania był nieodpowiedni. To też samolot uległ rozbięciu.

Kapitan Moszczeński poniósł

Zdradzieckie przynęty, trucizna i dynamit

Międzynarodówka komunistyczna na terenie Wiednia Sensacyjne rewelacje Biesiedowskiego o służbie wywiadowczej sowieckiej

PARYŻ, 13 grudnia. W dalszym ciągu swych rewelacji z czasu pobytu w Wiedniu Biesiedowski zajmuje się akcją międzynarodówki komunistycznej na terenie wiedeńskim.

Kierownikiem tej akcji był członek komitetu wykonawczego Kominternu

MANUILSKI, KTÓRY POSŁUGIWAŁ SIĘ FAŁSZYWYM PASZPORTEM POLSKIM NA NAZWISKO STEFANA DOLECKIEGO.

Komintern zwracał szczególną uwagę na akcję wywiadowczą w państwach bałkańskich oraz na pracę wywiadowczą wśród rosyjskich formacji wojskowych w Jugosławii. Niektórych kierowników tych formacji sowieci udało się namówić do powrotu do Rosji, innych zaś, jak Wrangla, Kutiepowa i Pokrowskiego postanowiono zgładzić ze świata.

Bezpośrednią akcją wywiadowczą w Wiedniu zajmowali się GOLDENSTEIN i MIECZYSLAW LOGANOWSKI,

który posiadał paszport dyplomatyczny rosyjskiego poselstwa sowieckiego w Wiedniu.

Biesiedowski zwraca szczególną

uwagę na akcję obu tych agentów, jako szczególnie niebezpiecznych. JAKO FACHOWCY WOJSKOWI DZIAŁALI W WIEDNIU JAROSŁAWSKI I JELIŃSKI.

Jarosławski to były oficer carski, którego prawdziwe nazwisko brzmiało Nestorowicz, natomiast Jeliński jest z pochodzenia ŻYDEM Z WARSZAWY, A NAZYWA SIĘ NAPRAWDĘ UZDAŃSKI

Kierował on przez pewien czas wywiadem wojskowym w Warszawie, jako attache poselstwa sowieckiego.

Po zdemaskowaniu go, jako szpiega, został odwołany z Warszawy.

Jarosławski i Jeliński byli organizatorami GŁOŚNEGO TERORYSTYCZNEGO ZMACHU W KATEDRZE SOFIJSKIEJ.

Zamach ten wywarł na Jarosławskim tak przygnębiające wrażenie, że wycofał się ze służby sowieckiej. Wskutek zerwania z sowiecami, Jarosławski został otruty, Jeliński zaś na podstawie sfałszowanego paszportu na nazwisko Bernsteina wyjechał do Francji, gdzie

ZOSTAŁ ZDEMASKOWANY I OBECNIE ZNAJDUJE SIĘ W WIĘZIENIU FRANCUSKIM.

Powikłania na Wschodzie

Rząd chiński wzmocniony

LONDYN, 13 grudnia. (PAT) — Reuter donosi z Nankinu:

Rozwój ostatnich wypadków wskazuje na to, iż sytuacja rządu jest silniejsza, niż to się wydawało 2 dni temu. Decyzją Kuomintangu wydaleni z partii Wang - Czing - Wei lidera lewego odłamu nacjonalistycznego i ogłoszenie tekstu depeza, wymierzonych między Ciang - Kai - Szekiem i Yen - Hsi - Szanem, gubernatorem San - Si, wyrażającym uczucia lojalności dla Nankinu, uważają za dowód, że rząd nankijski nie jest w przededniu swego upadku, jak to przewidywano.

Wszystkie ostatnie wiadomości donoszą, że rząd odniósł zwycięstwo na północ od Kantonu i przy-

gotowuje energicznie kampanję przeciwko Tang - Seng - Czi, który zbuntował się w Honan.

Afaki rosyjskie

MUKDEN, 13 grudnia. (Pat.) Donoszą urzędowo, że rosjanie kontynuują operacje wojenne przyczem zaatakowali, strzelając z dział, pozycje chińskie w górach Hsi-Ngan.

Napreżona sytuacja w Anglii wskutek billu o kopalniach

LONDYN, 13 grudnia. (ATU) — Ogłoszenie biuletynu o kopalniach węgla wywołało w kołach politycznych ponowne naprężenie sytuacji. Frakcja liberalna w Izbie Gmin ogłosiła, iż sprzeciwia się billowi,

Nowe trudności (?) w rokowaniach polsko- niemieckich

BERLIN, 13 grudnia. (PAT) — Biuro Wolfa donosi, że wobec zmian w dotychczasowych dyspozycjach posła niemieckiego w Warszawie, Rauschera, złoży on obszernie sprawozdanie o stanie polsko - niemieckich rokowań handlowych i w tym celu przybywa w sobotę do Berlina.

Według „Vossische Zeitung“ przyjazd Rauschera pozostaje w związku z nowymi rzekomo trudnościami w rokowaniach handlowych polsko - niemieckich.

Podwyżka dyskonta w Berlinie

BERLIN, 13 grudnia. (ATU.) W dniu dzisiejszym została podwyższona na tutejszej giełdzie stopa dyskontowa o jedną ósmą proc. Wynosi ona obecnie 7 proc. w stosunku rocznym

Cziczeryn woli nie wracać

Sowiety boją się zdrady tajemnic

WIEDEŃ, 13 grudnia. (AW.) Jak słychać, Cziczeryn powziął zamiar zamieszkania na stałe w Wiesbaden.

Jak wiadomo, Cziczeryn otrzymał polecenie powrotu do Moskwy. Wezwaniu temu odmówił. Wobec tego otrzymał kategoryczny nakaz, aby nie ujawniał żadnej z tajemnic rządu sowieckiego.

śmierć na miejscu, a mechanik Musiał doznał poważnych obrażeń.

Kapitan Moszczeński miał przydział w Bydgoszczy, a mechanik Musiał — w centrali wydziału podoficerów w Bydgoszczy.

Osiem strzałów do ukochanej oddał odrażony za pijaństwo narzeczony

Nieszczęśliwe dziewczę padło trupem na miejscu. — Zabójca narazie zbiegł

Wczoraj wieczorem rozegrała się w Łodzi krwawa tragedia o podłożu erotycznym, której ofiarą padło życie młodej dziewczyny.

Okoliczności tej tragedii przedstawiają się następująco:

Przy ul. Nowodworskiej nr 24 mieszkała wraz z rodzicami 20-letnia Helena Gadomska.

Od dłuższego czasu adorował ją 22-letni Leon Stępiński (Nowo - Sikawska 4), z którym dziewczyna była już po słowic.

Stępiński w ostatnich czasach często się upijał i

urządzał awantury, co w rezultacie przyniosło zerwanie.

Pomimo odmowy ze strony dziewczyny oraz jej rodziców, młodzieniec w dalszym ciągu odwiedzał mieszkanie Gadomskich, skąd pewnego dnia wyrzucony został przez ojca byłej swej narzeczonej. Od tego dnia Stępiński oczekiwał Gadomską przed bramą i stałe nagabywał by została jego żona.

Namowy młodzieńca spełzały na niczem. Dziewczyna była nieugięta w swym postanowieniu.

Wczoraj wieczorem Gadomska odprowadziła swą koleżankę i wracała do domu. Była

godzina dziesiąta.

W chwili, gdy znalazła się przy zbiegu ul. Dworskiej i Marysińskiej podszedł do niej Stępiński i jeszcze raz wyznał, że ją kocha i

bez niej żyć nie może.

W pewnej chwili złapał Gadomską za rękę i oświadczył, że jeśli się nie zgodzi zostać jego żoną

to ją zabije.

Dziewczyna pomimo to odmówiła i usiłowała wyrwać się z rąk natargowego młodzieńca Nagle Stępiński

Koniec dyktatury w Hiszpanji?

MADRYT, 13 grudnia. (Pat.)

Na wczorajszym posiedzeniu rady gabinetowej poszczególni ministrowie przedstawiali swe opinie w kwestji przywrócenia normalnego ustroju konstytucyjnego w kraju. Zgromadzenie narodowe zbierze się w styczniu, w celu zatwierdzenia projektu reformy konstytucyjnej. Wybory do ciał samorządowych odbędą się w końcu lutego,

wyciągnął z kieszeni kieszonki rewolwer

systemu Parabellum i oddał do Gadomskiej

8 strzałów

Jedna z kul

trafiła w usta

i przeszła na wylot kark. Druga zaś ugodziła

w lewą pierś

przeszywając serce. Młoda

dziewczyna zważyła się martwa na ziemi.

Na odgłos strzałów zbiegli się przechodnie i mieszkańcy okolicznych domów, którzy, widząc uciekającego młodzieńca z rewolwerem w ręku.

usiłowali go zatrzymać.

Obawa jednak przed bronią nie pozwoliła na ujęcie zbrodniarza

Na miejscu krwawej tragedii zebrały się tłumy, które dopiero przybyła policja piesza i konna zdołała rozprościć.

Również przybyli na miejsce podprokurator Kowalski, sędzia śledczy Taubenzlak, oraz nadkomisarz Wever.

Zarządzono posęgić za zbiegłym zabójcą, który w chwili oddawania numeru na maszynę, trwa jeszcze.

Zwłoki zabitej przewieziono do prosekutorjum. (4)

Dr. Aleksander Wende



jest pierwszym attache specjalnym poselstwa niemieckiego w Waszyngtonie.

Prasa w „Hel-Studio“

Realizując film „Dusze w niewolę“ wg. arcydzieła Bolesława Prusa w wytwórni „Hel-Studio“ zaprosiła przedstawicieli prasy do atelier aby przyjrzyli się pracy zespołu aktorskiego, złożonego z najwybitniejszych artystów sceny i ekranu polskiego: Ludwika Solskiego, Marii Rudzkiej, Mieczysława Cybulskiego, Zofii Batyckiej, Bolesława Mierzejewskiego, Alicji Halamy, Lecha Owrona, Larys-Pawlińskiej, Kowalskiego i in. pod batutą reżysera Leona Trystana i kierownika produkcji Jerzego Starczewskiego. Zdjęć dokonywał Leonard Zawilski na tle dekoracji Józefa Gallewskiego.

Obecni byli pp. red.: L. Brun, J. Fryd, W. Gebethner, B. Hermelin, A. Kaczkowska, I. Kolhapajło, I. Kopankiewiczowa, K. Leczycki, S. Lusztig, T. Miciukiewicz, J. Migowa, A. Stern, S. Wagman i F. Zmudowski.

Przyglądano się z wielkim zainteresowaniem filmowanym fragmentom między innymi: scenie, gdy Z. Batycka pozuje B. Mierzejewskiemu do portretu, pełnej napięcia dramatycznej grze natrzonionej grze L. Solskiego, wreszcie sensacyjnemu debiutowi znanej tancerki, czarującej Alicji Halamy, która w obecności przedstawicieli prasy stanęła po raz pierwszy przed obiektywem filmowym. Stali się więc jej filmowymi „chrzestnymi rodzicami“.

Niemalą sensacją były specjalnie zorganizowane „zjęcia zdjęć“. Znany operator F. Vlassak ręcznym aparatem filmował zdjęcia, sceny charakterystyczne L. Solskiego i Z. Batyckiej przez mistrza Konrada Narkiewicza, wreszcie niespostrzeżenie sfilmował przedstawicieli prasy, gdy przyglądali się zdjęciom. PP. redaktorowie będą więc mogli wkrótce oglądać się na ekranie, albowiem wszystkie dokonane zdjęcia wejdą w skład „Tygodnika filmowego“, który już wkrótce ukaże się w największych kinach stołecznych.

Niezwyczajne jezioro

Geologowie rosyjscy odkryli nie dawno w górach Uralskich nieznaną dotąd jezioro o niezwykłych właściwościach. Posiada ono mianowicie większą głębokość, niż szerokość lub długość, gdyż przy 122 metrach szerokości i 215 długości, głębokość wynosi od 150 do 236 metrów. Jezioro to nie ma żadnego dopływu i posiada wodę źródlaną, temperatura której jest o 17 stopni wyższa, niż temperatura powietrza.

Leczenie raka magnezem

Doniesie doświadczenia lekarza francuskiego, d-ra Delbeta

Pamięć wyznaczenia olbrzymich premii za wynalezienie prawdziwie skutecznego środka antyrakowego, nie udało się dotychczas. Jeszcze wynaleźć sposobu skutecznego zwalczania tej strasznej choroby, w której samemu już brzmieniu tkwi niejako wyrok śmierci.

Tem większe też wrażenie wywołała, pochodząca z francuskich kół lekarskich wiadomość, jakoby można było — nietylko wprawdzie wyleczyć raka — ale zapobiegać w licznych wypadkach jego powstawaniu, co już samo przez się byłoby olbrzymim zwycięstwem.

Otóż w jednym z ostatnich zeszytów francuskiego pisma lekarskiego: „Le Monde Medical“ ogłasza dr. Delbet, opartą na własnych doświadczeniach klinicznych, a także na pracach, ogłoszonych przez szereg innych badaczy, teorię, w myśl której stosowanie magnezu

ma skutecznie zapobiegać powstawaniu raka.

Wiadomo już było lekarzom od dawna, że stosowaniem magnezu skutecznie leczy się rozmaite choroby skórne, jak brodawki, brodawczaki, gruczolaki, choroby gruczołu krokowego, polipy odbytnicy itp. Rak, który rozwija się na zmienionych tylko nabłonkach, znajduje sobie na podłożu brodawek, brodawczaków, gruczolaków, czy polipów szczególnie sprzyjające dla swojego rozwoju środowisko, tem samym więc zwalczanie tych chorób stanowić musi z natury rzeczy zarazem i środek zapobiegania rakowi.

Tak się przedstawia tok rozumowania teoretycznego w tej niesłychanie doniosłej dla ludzkości sprawie. Co ważniejsze wszelako, jak stwierdziły wielokrotnie dokonywane próby, zastrzykiwanie my-

powstawanie nowotworów, sztucznie u nich wywołanych. Bodaj jednak bardziej jeszcze przekonujące są dane charakteru krajoznawczego. Dr. Delbet powołuje się mianowicie na następujące wskazania geograficzne. W okolicach Tunisu, gdzie woda, używana do picia, a szom magnezu uodporniało je na nade wszystko do gotowania, obliwuje w sole magnezu, rzadko bardzo notowana bywa choroba raka, a nadto jak wykazuje porównawcza mapa Francji, na której zestawione są okolice, gdzie woda zasobna i grunt bogate są w zawartość soli magnezowych, z okolicami, ubogimi w nie, stwierdzono, że w pierwszych z tych okolic choroba raka występuje bez porównania rzadziej, aniżeli w okolicach o wodzie i gruncie ubogim w magnez.

Oba te dowody starczą za nie-

słychanie ważki argument, przemawiający na rzecz teorii d-ra Delbeta, który, idąc dalej jeszcze w swoich wywodach, twierdzi, jakoby obecne rozpowszechnienie się raka przerzucającego się ostatnio i na młode pokolenie, (gdy dawniej był on smutnym przywilejem starości) pozostawało w związku ze zmniejszeniem się zawartości soli magnezowych w pożywieniu, zależnie od zmiany konsystencji wchodzących w skład pokarmów soli i mąki, a także od pewnych wadliwości uprawy roli. Gdy mianowicie, używana dawniej, szara, nieoczyszczona sól kuchenna zawierała 1,70 gr. chlorku i siarczanu magnezu, zawiera ich obecnie używana biała tylko 0,35 proc. do 0,45 proc. Tak samo biała mąka t. zw. cukiernicza, używana do wyrobu białego luksusowego pieczywa, ma ich 8 miligr. proc., gdy czarna, t. zw. razówka — 62 miligr. proc. Nadto rolnicy, zaniedbując uzupełniania zapasów magnezu w gruncie (jak to czynią w stosunku do zawartości azotu, potasu i kwasu fosforowego), tem samym powodują wyczerpywanie się gruntu — przez ciągłą jego uprawę — z soli magnezowych, co z kolei wpływa na zubożenie w nie jarzyn, sadzonych na tym gruncie.

Czysto praktyczne te wskazania zarówno cenne ze stanowiska naukowego, jak leczniczego, a zwłaszcza profilaktycznego, winny znaleźć poważne uwzględnienie w dietetyce i rolnictwie, kto wie bowiem, w jak znacznym stopniu zależy może od nich zastraszające obecnie wzmnożenie się zachorowań na raka, szerzenie się ich u ludzi wszelkiego wieku i wszelkich warstw społecznych.

Dr. S. C.

Kobiety, nie dajcie się całować na powitanie i pożegnanie w rękę

Niedawno w Krakowie powstała liga zdrowia wydała następujący apel do kobiet:

Zreformujmy odzież i przystosujmy ją do pory roku! Ileż chorób wynika z cienkich pończoch, zbyt krótkich sukien, gdy zima się sroży? Poco natomiast nosić w lecie ceratowe kapelusze i futrzane kołnierze?

Jakże smutny widok przedstawiają kobiety, palące papierosy? Zapominają o tem jak szkodliwie działa dym tytoniowy na rozwój potomstwa, że tytonń tamuje zdolności umysłowe i sprządza chorobliwe lenistwo. Dziecko, w dusznych, zadymionych mieszkaniach zaczyna się przyzwyczajać do tej trucizny i nabiera ochoty do palenia.

Ileż błędów popełniamy w odżywianiu? (Rumieniąc nazbyt mięso, wytwarzamy wówczas szkodliwe substancje; niszcząc witaminy długotrwałym gotowaniem i in.).

Od nas samych zależy, by mężczyźni uwolnić od niewolniczego, niehygienicznego i nieestetycznego całowania rąk. Obopólne niewolnictwo: dla całujących i całowanych, a tak rozpowszechnione, że niecałowanie stanowi często o opinii nawet najzacniejszych ludzi.

Skupmy uwagę nad temi zagadnieniami i otrząsnijmy się z biernego naśladownictwa.

Czerpmy siły z gimnastyki oddechowej, nie żałując trudu codziennej przechadzki po szerokich blo-

niach i lasach. Nie zrażajmy się pochmurnym niebem, lub wiatrem, a nawet małym deszczem, bo gdy pomimo to wyjdziemy czujemy tyle ożywczego tchnienia, że nabieramy podwójnej energii do pracy.

Więcej radości i umiłowania przyrody, a nie będziemy szukać upojenia na dancinгах lub w zadymionych kawiarniach.

Radość istnienia i świadomość że należymy do jednej wielkiej duchowej całości, powinna nam dodać otuchy do pracy nad sobą, by w ciągłym postępie przyczynić się do ogólnego szczęścia.

My, które posiadamy dar kochania i miłosierdzia, ogarnijmy wszystko, co cierpi i potrzebuje naszej opieki.

PANI I JEJ TOALETA



1. Suknia popołudniowa nlerówna, z ciemnej crepe - georgette'y w zakładki — białka z jasnej crepe de chine'y.

2. Skromna sukienka biurowa z czerwonej crepy wełnianej.

3. Kasztanowy kostjum sukienki, bogato przybrany jasnymi barankami.

4. Komplet z velurs marlele koloru beige: luźny żakietek bez mankietów i bez kołnierza. — Przybranie z lisa.

Zatrudnienie kobiet Na pierwszym miejscu kroczy Francja

Jeśli chodzi o Europę, to każdy, kto zna najważniejsze kraje naszego kontynentu, wie, że największy procent kobiet pracujących zarobkowo posiada oczywiście Francja. Kto był w Francji (zwłaszcza w Paryżu), zauważył z pewnością, jak pracowita jest kobieta francuska i że prawie każda dorosła francuzka — nawet z zamożniejszych sfer — pracuje zarobkowo.

I istotnie: jeżeli weźmiemy do ręki międzynarodową statystykę zatrudnienia kobiet, to przekonamy się, że na pierwszym miejscu tej statystyki figuruje Francja (Niemcy zajmują trzecie miejsce).

We Francji 43 proc. ludności kobiecej pracuje zarobkowo: w Finlandji, która zajmuje drugie miejsce pod tym względem, 37 proc.; w Szwajcarii 31 proc.; we Włoszech 29 proc.; w Anglii stosunkowo niedużo, bo 26 pr., co tłumaczy się zapewne klęską bezrobocia, gnębiącą ten kraj; w Czechosłowacji 25 pr.; w Belgii 10 proc.; w Stanach Zjednoczonych Ameryki zaledwie 17 proc., co tłumaczy się chyba dobrobytem, panującym w tym kraju: w Hiszpanii 10

ŻÓŁTA KANAPA

POWIEŚĆ SENSACYJNA Z ŻYCIA WIELKIEGO MIASTA V. WILLIAMSA

(Ciąg dalszy).

Powiedział to z takim osobliwym akcentem, że handlarz spojrział na niego uważnie.

Dobrze zbudowany, przyzwyczajony ubrany, wygolony mężczyzna o czarnych, przyprószonej siwizną włosach, mocno wstającym podbródku i wyrazem goryczy dokoła ust. W spojrzeniu jego widniała odwaga i hardość.

— Przyjaciół Rozy? — zapytał.

— Znajomość kupiecka.

Issy spojrział w kierunku rąk nieznajomego, ale nie mógł się im przyjrzeć, bowiem okrywały je rękawiczki.

— Bardzo mi przykro, — rzekł handlarz, — ale niema jej w domu. Policja przysłała po nią dziś rano; chodzi o mord na ulicy Aldon, o którym czytał pan już pewno w gazetach? — Kiedy siostra wróci? — Nie wiem. Wcale się nie będę dziwił, gdy pozostanie tam przez cały dzień.

— To jest głupia historia! — krzyknął nieznajomy. — Muszę natychmiast pomówić z Ra... z Rozą.

— Sprawa kupiecka, czy tak?

— Nie o tem nie mówiłem.

Rozmowa urwała się. Aby wypełnić niemiłe milczenie, mr. Soker wyjął z kieszeni brudny ołówek i zaczął dłużyć w zębach.

— Ponieważ siostry mojej niema, — rzekł wreszcie, — może ja mogę ją zastąpić?... O ile nie jest to jakaś sprawa nieczysta... muszę bowiem dbać o dobre imię mego interesu...

— Do diabła, co pan sobie wyobraża, — wybuchnął nieznajomy, — że mówi pan z jakimś łobuzem!

W głosie jego zabrzmiała taka wściekłość, że Soker zdrżał.

—Przepraszam, nie chciałem pana obrazić.

— To niech pan trzyma język, bo może się stać coś dla pana bardzo niemiłego!

Nieznajomy odwrócił się i dobiegł szybko.

— Pańska siostra wraca. Chcę jej zrobić niespodziankę, niech pan jej nie mówi, że ja tu jestem. Schowam się za szafę i gdy Ra... Roza wejdzie do sklepu, dopiero jej się pokażę.

I patrząc na niezadowoloną minę Sokera, dodał:

— O ile pan pśnie jedno słówko, nie odpowiadam za całość pańskiej osoby!

Pan Soker milczał przerażony. Drżącymi rękami podniósł ołówek, usiadł przy kantorku i udawał, że czyta gazetę, podczas gdy nieznajomy ukrył się za szafą.

W następnej chwili do sklepu weszła pani Amschel, czerwona i rozgorączkowana. Wybierając się z rana do policji włożyła na siebie najlepsze rzeczy. Na czarną jedwabną suknię narzuciła wyszywaną dżem pelerynę, na głowie miała czarny kapelusz z brudną, żółtą różą.

Cieężko oddychając usiadła na krześle, tyłem do drzwi.

— Jestem strasznie zmęczona, — rzekła. — I nogi mnie bolą! Issy przynieś mi prędko pantofle z sypialni!

Nie czekając na odpowiedź zaczęła rozsznurowywać buty. Głowę miała opuszczoną, nie widziała więc nieznajomego, który wysunął się ze swego ukrycia i obserwował ją z cynicznym uśmiechem.

W pewnej chwili handlarz podniósł głowę. W oczach jej pojawiło się straszliwe przerażenie, usta drżały, zbladła śmiertelnie. Wyciągnęła przed siebie tłustą rękę, jakby chcąc obronić się przed niebezpieczeństwem.

Issy Soker uważnie obserwował oboje. Chciał coś powiedzieć, lecz nie zdążył, bowiem

nieznajomy chwycił go za kołnierz i popchnął ku drzwiom.

— Wynoś mi się stąd! — rozkazał krótko.

Mister Soker nie dał sobie tego dwa razy powtórzyć. Jedynym susem wyskoczył na ulicę i szybko pobiegł przed siebie.

Pani Amschel siedziała nieruchomo, biała, jak kreda i osłupieniem patrzyła na nieznajomego, który przyglądał się jej z lodowatym uśmiechem na twardej, okrutnych ustach.

ROZDZIAŁ XIV.

W klubie kobiecym na ulicy Bond panowała obiadowa cisza. Katie i Violeta Morris, pokojówki, stały przy stole w szarych sukienkach służbowych białych fartuszkach i czepekach. Zwykle o tej porze nie miały roboty, dopiero nieco później członkinie klubu przychodziły na czarną kawę lub herbatę.

Rozmawiały cicho o zamordowaniu pani Cranmore. Katie Carroll była ostatnią osobą, która mówiła ze zmarłą i dlatego jej rude włosy otaczała aureola sensacji. Od chwili, gdy „Planeta” wymieniła jej nazwisko, fotografowie wszystkich gazet marzyli o zdjęciu „rudowłosej pokojówki”.

Do rozmawiających pokojówek podszedł Hawkins, piccolo klubowy, który oznajmił Katie Carroll, że na dole w biurze czeka jakiś pan, który chce z nią mówić. Jednocześnie zadzwonił telefon; sekretarka klubowa miss Hardbake, wzywała Katie do biura.

Panem, który chciał z nią mówić, był Boulot. Udał się do sekretarki z kartą wizytową pani Cranmore i oświadczył, że przyszedł w imieniu swego nieśczęśliwego przyjaciela, po pewne wyjaśnienia. Jego wrodzona uprzejmość i rycerskość zdobyły dlań serce starej panny pełniącej rolę sekretarki klubu.

Od niej dowiedział się, że nie można dokładnie stwierdzić go dziny, o której pani Cranmore poprzedniego dnia przybyła do klubu. Było jednak pewne, że spędziła w klubie pół godziny bawiła tu mniej więcej między piątą i wpół do szóstej. Kilka członkiń widziało ją, ale nie uważały w jej zachowaniu nic osobliwego. Nie wzywano jej do telefonu, ani z nikim w klubie nie rozmawiała. Jedyną osobą, która zauważyła pewną niecierpliwość w zachowaniu pani Cranmore, była pokojówka, która podawała jej herbatę. Ale to też dopiero wówczas, gdy prosiła o rachunek; przedtem była zupełnie spokojna. To właśnie rzuciło się pokojówce w oczy ponieważ pani Cranmore była zawsze niezwykle uprzejma i

nie nigdy nie okazywała niecierpliwości.

— Może, — rzekła wkońcu miss Hardbake, — zechce pan sam pomówić z tą pokojówką?

Boulot podziękował jej za uprzejmość i w kilka minut później wezwana telefonicznie Katie Carroll stała przed francuzem.

Pierwsze spojrzenie Boulot padało zawsze na oczy. Twierdził zawsze, że cały świat może być zawinięty w grube płótno, jednak dopóki oczy są widoczne, jest on w stanie zajrzeć do duszy ludzkiej głębiej niż ktoś inny, kto widzi całą postać. Oczy Katie Carroll zadowolily go. Były uczciwe, i co w tym wypadku było jeszcze ważniejsze, madre.

— Miss Hardbake powiedziała mi, że panienka została już przesłuchana przez policję. Ja zaś chciałbym zadać panience jeszcze kilka pytań. Jak panienka sądzi, dlaczego pani Cranmore tak się spieszyła, opuszczając klub?

— Doprawdy, nie mam pojęcia, — odpowiedziała cicho Katie.

— Może nagle przyszedł ktoś z kim nie chciała się spotkać?

Katie potrząsnęła głową.

— Było wówczas tylko kilka pan i żadna nie interesowała się panią Cranmore. Przez cały czas patrzyłam...

— Tak... a może panienka powie mi, dlaczego przez cały czas patrzyła na panią Cranmore?

Pokojówka zawahała się.

— Bo pani Cranmore była bardzo piękna — rzekła waha jąco. — Wszystkie patrzyłyśmy się na nią, ilekroć przychodziła...

— Pojmuję, — oświadczył francuz z uśmiechem. — A mo-

że panienka zechce laskawie opowiedzieć mi, co robiła pani Cranmore od chwili przyścia do klubu. Proszę opowiedzieć wszystko, co panienka pamięta.

— Przyjścia pani Cranmore wogóle nie widziałam. Byłam wtedy akurat w kuchni; gdy wróciłam do sali pani Cranmore siedziała już przy stolczku stojącym przy oknie. Podeszłam do niej i spytałam czego sobie życzy; odpowiedziała, że prosi o herbatę i kawałek ciasta. Gdy przyniosłam to, o co prosiła, rzekła: „Bardzo dziękuję, Katie!” Mówiła tak zawsze gdy się jej coś podawało; potem piła herbatę...

— Z nikim nie rozmawiała?

— Nie, proszę pana.

— A po wypiciu herbaty, jak się zachowywała?

— Milczała. Wówczas przyniosłam jej gazetę...

— Jaką gazetę?

— „Kurjer Wieczorny”

— A potem...?

— Stuknęła nagle w filiżankę. — Byłam wówczas akurat w drugim końcu sali. Gdy podeszłam do pani Cranmore, uśmiechnęła się ostro:

— Dlaczego Katie nie przychodzi, gdy ją wołam? Proszę natychmiast o rachunek...

— Panienka pewno była zdumiona, ponieważ pani Cranmore nigdy nie mówiła takim tonem?

Katie kiwnęła głową.

— Co uczyniła, gdy panienka przyniosła rachunek?

— Nic. Patrzyła na gazetę i nie zauważyła nawet, że stoje obok niej z rachunkiem...

— A jak się nazywała ta gazeta?

— „Kurjer Wieczorny”.

(d. c. n.)

CASINO



Dzisiaj i dni następnym!

Film, wzbudzający najwyższy podziw realizmem tematu, gry aktorskiej i reżyserji według rozgłoszonego dzieła **Artura Schnitzlera**

PANNA ELZA

W rolach głównych:

Elżbieta Bergner Albert Bassermann Albert Steinrück Jack Trevor

Nad program: Aktualności filmowe

Ilustracja muzyczna układu p. Leona KANTORA
Początek seansów o godz. 12:00 w pol. 8975
Ceny miejsc na I seansie wszystkie po 1 zł.



Dzisiaj i dni następnym!

Pierwszy raz w godzinach!

Przepiękny film, przepojony łąką i sentymentem, pełen subtelności i poezji

Zapomnisz o mnie...

Dramat dwojga młodych serc.

Mistrzowska reżyserja **JAMES CRUZE.**

Role główne kreują:

**Józefina Dunn
Ricardo Cortez
William Haines**

8975

Specjalna ilustracja muzyczna pod bat. **Sz. Bajgelmana**
W programie muzycznym najnowsze szlagiery

Wiadomości bieżące

„Gwiazdka“
dla 28 p. Strz. Kan.

Dorocznym zwyczajem, magistrat postanowił wyasygnować z funduszy miejskich sumę zł. 2.000 na urządzenie „Gwiazdki“ dla żołnierzy 28 p. S. K., t. zw. „Dzieci Łódzkich“.

Rolnictwo w urzędzie wojewódzkim

Wskutek mylnej informacji, podanej przez jedną z agencji prasowych, o utworzeniu jakoby oddziału rolnego w urzędzie wojewódzkim, proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że oddział ten istnieje już od roku przy wydziale rolnictwa i weterynarii urzędu wojewódzkiego i pozostaje nadal pod kierownictwem p. Stachowicza.

Wzmianka prasowa powyższa dotyczy prawdopodobnie powołania trzeciego referenta do oddziału rolnego w osobie inż. J. Wąsowicza.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193); M. Millera (Piotrkowska 46); W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15); Perelmana (Cegielniana 64); H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37); Z. Jankielewicz (Stary Rynek 9).

Odczyty
w dniach przedświątecznych

„Łódzki komitet „Dni przeciwgruźliczych“ komunikuje, że staraniem sekcji odczytowej zorganizowane zostały następujące odczyty:

1. w dniu 14 grudnia 1929 roku o godz. 19-ej w sali Stowarzyszenia śpiewaczego im. Szopena, ul. Piotrkowska 92, wygłosi odczyt z przewodnictwem dr. Edwarda Mittelstaedt na temat: „Gruźlica, to wróg ludzkości“;

2. w dniu 16 grudnia 1929 roku o godz. 19 min. 30 w sali Okręgowej komisji związków zawodowych, ul. Narutowicza nr. 50, wygłosi odczyt na temat: „Gruźlica jako kłeska społeczna“ — dr. Szustrowa;

3. w dniu 18 grudnia 1929 roku o godz. 18-ej w sali Domu Ludowego, ul. Przejazd 34, wygłoszony będzie odczyt na temat: „O gruźlicy“;

Wejście na wszystkie odczyty, urządzone przez Łódzki komitet „Dni przeciwgruźliczych“ — bezpłatne.

Pomoc dla bezrobotnych

udzielona będzie w formie gotówki, żywności i węgla

Jacy bezrobotni będą mogli otrzymać zapomogę

Wczoraj pod przewodnictwem p. prezydenta Ziemleckiego odbyło się kolejne posiedzenie magistratu, na którym m. in. rozpatrzono sprawę zorganizowania pomocy żywnościowej i opalowej dla bezrobotnych, nie pobierających żadnych zapomóg.

W związku z wyasygnowaniem przez władze rządowe odpowiednich sum na pomoc żywnościową, magistrat wypowiedział się za udzieleniem tych za pomocą w formie gotówkowej.

Co się tyczy pomocy opalowej, ta — wzorem lat poprzednich — zorganizowana ma być z funduszy samorządowych, przyczem postanowiono, że racje węglowe wynosić będą: dla rodziny małej — 4 korce i dla dużej rodziny — 6 korcy.

Akcję rejestracyjną przeprowadzą w trybie przyspieszonym władze miejskie za pośrednictwem swych urzędów.

Magistrat m. Łodzi, w wykonaniu zarządzenia p. wojewody łódzkiego, podaje do wiadomości osób interesowanych, że począwszy od dnia 16 grudnia 1929 r. w godzinach od 9 rano do 14-ej (2 po poł.), odbywać się będzie rejestracja bezrobotnych robotników fizycznych w lokalach urzędu zasiłkowego dla bezrobotnych na państwową zapomogę zimową.

Prawo do zapomogi przysługuje bezrobotnym robotnikom fizycznym, zarejestrowanym w P. U. P. P. w Łodzi, którzy:

I. wyczerpali wszystkie zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia PO DNIU 31 PAŹDZIERNIKA 1929 R.;

II. zgłosili się po zapomogę w magistracie m. Łodzi w ciągu miesiąca od dnia, za który pobrali ostatni zasiłek z funduszu bezrobocia, wzgl. nie później, niż w ciągu 2 miesięcy od dnia rozpoczęcia w Łodzi akcji państwowej pomocy;

III. utrzymują się samodzielnie jedynie z własnej pracy najemnej;

IV. nie posiadają ani majątku, ani jakichkolwiek stałych lub niestałych dochodów, równych lub przewyższających ewentualną zapomogę;

V. zarejestrowali się w P. U. P. P. w Łodzi DO DNIA 10 GRUDNIA 1929 ROKU włącznie, lecz nie zostali uprawnieni do pobierania zasiłków ustawowych, jako nie odpowiadający art. 2 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. U. R. P.

nr. 67, poz. 650), O ILE POSIADAJĄ RODZINĘ NA UTRZYMANIU I NIE SĄ STANU WOLNEGO.

Nie otrzymają zapomogi bezrobotni robotnicy fizyczni, którzy pozostają bez pracy:

I. przez czas przejściowy nie zdolności do pracy spowodowanej chorobą, jeżeli otrzymują świadczenia z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby;

II. przez cały czas niezdolności do pracy spowodowanej przez inwalidztwo, o ile pobierają renty inwalidzkie.

III. o ile po wyczerpaniu wszystkich rat zasiłku ustawowego po dniu 31 października r. 1929, względnie po zarejestrowaniu się na pracę do dnia 10

grudnia 1929 roku włącznie, jeśli nie przysługiwało im prawo do pobierania zasiłków ustawowych i nie zgłosili się do kontroli we właściwym oddziale P. U. P. P. PRZYNAJMNIEJ W MIESIĄCACH LISTOPADZIE I GRUDNIU 1929 ROKU, chyba że zostali zarejestrowani dopiero w miesiącu listopadzie lub grudniu 1929 roku.

Bezrobotni, którym przysługuje prawo do zapomogi zimowej, winni się zgłosić do rejestracji w następujących lokalach urzędu:

- 1) przy ul. Piotrkowskiej 273 należący do I Oddz. P. U. P. P. w Łodzi;
- 2) przy ul. Piotrkowskiej 212

należący do II Oddz. P. U. P. P. w Łodzi;

Winni posiadać przy sobie: a) dowód osobisty wzgl. inne urzędowe zaświadczenie tożsamości. b) legitymację P. U. P. P. w Łodzi, stwierdzającą fakt wyczerpania wszystkich zasiłków z funduszu bezrobocia po dniu 31 października 1929 roku względnie fakt zarejestrowania się na pracę do dnia 10 grudnia 1929 roku włącznie, o ile bezrobotnemu nie przysługiwało prawo do pobierania zasiłku ustawowego — oraz stempel, stwierdzające fakt zgłoszenia się do kontroli w P. U. P. P., w miesiącu listopadzie i grudniu 1929 roku.

Bezrobotni, którym przysługiwane będzie prawo do zapomogi zimowej, otrzymają do wypełnienia formularz o przyznaniu zapomogi, który, po wypełnieniu i potwierdzeniu przez właściciela (zarządzającego) nieruchomości przez odnośny komisariat policyjny, winien być zwrócony magistratowi NAJPOŹNIEJ W CIĄGU TYGODNIA, od daty otrzymania go przez bezrobotnego.

Aby uniknąć licznego skupienia, rejestracja odbywać się będzie w ciągu tygodnia, przyczem, W PIERWSZYM DNIU, T. J. W PONIEDZIAŁEK, DN. 16 GRUDNIA R. B. zarejestrowani będą bezrobotni, których nazwiska zaczynają się od liter:

A, B, C, D, E.

W DRUGIM DNIU, WTOREK, DN. 17.XII r. b., których nazwiska rozpoczynają się od liter:

F, G, H, I, J.

W TRZECIM DNIU, środa, dnia 18.XII roku bieżąc., których nazwiska rozpoczynają się od liter:

K, L, Ł;

W CZWARTYM DNIU, czwartek, dnia 19.XII r. bież., których nazwiska rozpoczynają się od liter:

M, N, O;

W PIĄTYM DNIU, w piątek, dnia 20.XII roku bieżąc., których nazwiska rozpoczynają się od liter:

P, R, S.

W SZÓSTYM DNIU, w sobotę, dnia 21-go grudnia r. b., których nazwiska rozpoczynają się od liter:

T, U, W, Z.

Wysokość zapomogi wynosi zł. 20 miesięcznie dla samotnych, zł. 30 — dla obarczonych rodziną do 3 osób (łącznie z bezrobotnym), zł. 45 dla obarczonych rodziną ponad 3 osoby.

Pierwszy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID“

Narutowicza 20.

Narutowicza 20.

8978

Dzisiaj i dni następnych!

Koncert gry dwóch znakomitych śpiewaków:

AL JOLSON

jako „SPIEWAJĄCY BŁAZEN“

BENJAMINO GIGLI

w operze „CAVALERIA RUSTICANA“

Film wyświetlany na aparatach światowej sławy firmy WESTERN ELECTRIC COMPANY

Początek seansów o g. 3.30, 5.30, 7.45 i 10 w.

SZLAKIEM HANBY

Film poświęcony tysiącom szambionych

8980

Dzisiaj i dni następnych!

Perła sztuki kinematograficznej:

W rolach głównych:

niezrównany F. Kortner i wschodząca gwiazda ekranu

René Heribel

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symf. pod dyr. A. Czudnowskiego. — Pocz. przedstawień o g. 4 pp., w sob. i niedz. og. 12-e w pol. Ceny miejsc na I-szy seans 1.— zł. w sob. i niedz. od 12—3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł. Bilety ulgowenieważne w niedzielę



8974

ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA
Klische 100
Reklam Graficznych
Cenników, Prospektów
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji
Wzrostki, projekty reklamowe
Wydawnictwo, wybitny
Tel. 1.11.72

Wykrycie bandy włamywaczy którzy rozpruli kasę w banku zgierskim

Na ślad złoczyńców naprowadziła policję stołeczną członkini szajki, w chwili gdy usiłowała spieniężyć skradzione akcje firmy Borst

Wielkie wrażenie wywarło niedawno temu zarówno w Łodzi, jak i w Zgierzu uchwała wiamanie do Banku przemysłowców w Zgierzu, gdzie lupem włamywaczy padły większe sumy pieniędzy, jak również papiery wartościowe firmy przemysłowej A. G. Borst w Zgierzu, przechowywane w skrytkach tegoż banku.

Po długich poszukiwaniach władzom śledczym w Łodzi udało się stwierdzić, iż włamywacze, którymi okazali się fachowcy przybyli z Warszawy, dokąd też po dokonaniu włamania wrócili. Dlatego też urząd śledczy w Łodzi natychmiast skomunikował się z urzędem śledczym w Warszawie, prosząc o wszczęcie poszukiwań na tamtejszym terenie.

Mimo energicznych poszukiwań stołecznej policji nie udało się jej wpaść na ślad przestępców.

Dzięki jednak przypadkowi udało się wykręcić spelunkę, gdzie rzeczywiście były ukryte papiery, pochodzące z włamania w Zgierzu. Onegdań do jednego z kantorów

wymiany przy ulicy Marszałkowskiej w Warszawie, tuż obok dworca kolejowego, zgłosiła się jakaś niepozorna młoda kobieta, usiłując sprzedać obligację konwersyjną, za którą zażądała 2,600 złotych. Sprawa ta wydawała się obsługującemu ją urzędnikowi bardzo podejrzana z tego powodu, że wartość obligacji tych jest o wiele wyższa. Dlatego też prosił klientkę, aby zaczekała chwilę, sam zaś udał się do gabinetu szefa wydziału papierów wartościowych, któremu przedstawił sprawę.

Szef wydziału stwierdził, iż obligacja ta jest w spisie skradzionych w Zgierzu papierów wartościowych. Natychmiast więc połączył się telefonicznie z najbliższym komisarjatem policji, prosząc o przyślanie policjanta, celem wylegitymowania owej podejrzanej kobiety.

W niespełna kilka minut przybyło do kantoru wymiany kilku posterunkowych z komisarzem policji na czele którzy kobietę zaprosili do komisarjatu gdzie okazało się, iż

jest to niejaka Janina Chomińska (Solec 45).

W trakcie pierwotnego dochodzenia wyjaśniła ona, że akcje kupiła u jakiegoś giełdźiarza na Placu Bankowym. Dlatego zaprowadzono ją na Plac Bankowy, celem wskazania przez nią domniemanego giełdźiarza. Po rozpatrzeniu się wskazała ona na jakiegoś mężczyznę, którym okazał się Jakób Patrol (Smocza 8). Patrola zatrzymano. Wobec braku poszlak uwolniono go natychmiast z aresztu.

Chomińską wzięto w krzyżowy ogień pytań, w trakcie których przyznała się, że jest w kontakcie z bandą włamywaczy, którzy między innymi dokonali włamania w Banku przemysłowców w Zgierzu. Skradzione papiery wartościowe miała zamiar spieniężyć.

Na skutek tego zeznania policja dokonała licznych aresztowań członków bandy, którzy zostaną po ukończeniu śledztwa przekazani władzom sądowym w Łodzi. Nazwiska zatrzymanych są trzymane w tajemnicy.

Krwawy pojedynek w lesie Ziemianin z Poznańskiego został ciężko ranny

Mieszkańcy wsi Piotrkowice, powiatu słupeckiego, zostali zaalarmowani strzałami, pochodzącymi z lasu. Gdy zaciekawie się zbliżyli do miejsca skąd pochodziły strzały, zauważyli leżącego na ziemi mężczyznę brojącego krwią, a nad nim pochylonych kilku panów w eleganckich strojach wieczorowych.

Wieśniacy powiadomili o swych spostrzeżeniach policję

która przeprowadziła dochodzenie i ustaliła, że w lesie odbył się pojedynek, przy czym jeden z przeciwników, Antoni Mieczkowski, ziemianin z Poznańskiego został ciężko ranny. Drugiego z pojedykujących się nie zdołano ujawnić, gdyż zarówno ranny, jak również sekundanci odmawiają wszelkich informacji.

Dochodzenie policyjne trwa nadal. (w)

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, 1411,8 m.
12,05 — 13,10 Koncert z płyt gramofonowych.
15,45 Kącik artystyczny LSG.
16,15 — 17,15 Koncert z płyt gramofonowych.
17,45 Słuchowisko dla dzieci z Wilna „Fifińska” — powieść Buyro Arctowej w radiofonizacji H. Forbrodtowej.
18,45 Rozmaitości wypowie p. Wład. Walter.
19,25 — 19,40 Muzyka z płyt gramofonowych.
20,05 Recital fortepianowy Ego na Petri.
21,15 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry pod dyr. Jana Dworakowskiego.
22,00 — 23,40 Transmisja filmu dźwiękowego „Śpiewający błazen” z kinoteatru Splendid w Warszawie.

RADJO ZAGRANICZNE
Berlin (418)
19,30 Szalajapin śpiewa (płyty gramofonowe).
Frankfurt (390)
19,30 Tria fortepianowe: Mozarta E-dur, Brahmsa C-dur i Sekleśa.
Davenport Exp. (479)
21,30 Koncert (Uwertura Głazunowa, Symfonia E-moll Sibeliusa,

„Nowa idea” Huthinson. Tańce piemontckie Smigaglia.)
Turyn (275)
21,05 Operetka Lehara „Taniec łątek”.
Praga (487)
20,30 Kwartety smyczkowe: Suka nr. 2 i Nowaka B-dur.

Prace lustracyjne insp. Kozłowskiego w magistracie

Jak już donosiliśmy, w dniu onegdajszym prezydent magistratu zostało powiadomione, że urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał polecenie przeprowadzenia ponownej lustracji magistratu i, że pełnomocny delegat województwa, insp. Kozłowski rozpoczął bezwzględnie kontrolę wszystkich działów magistratu.

W dniu wczorajszym p. Kozłowski przystąpił do badania stanu kasy miejskiej, dokumentów kasowych i księgowości, gdzie wszelkich wyjaśnień udzielał mu naczel-

nik wydziału finansowego, p. Chwałbiński, kierownik wydziału rachuby Konopka oraz skarbnik Grajner.

Prezydent magistratu z p. Kozłowskim podczas lustracji wogóle się nie komunikuje, natomiast w sprawach koniecznych prezydent ustanowił w charakterze łącznika wyższego urzędnika p. dr. Albina Grabowskiego.

Po ukończeniu lustracji wydziału finansowego, p. Kozłowski przystąpi do badania działalności innych wydziałów. (P)

Falszerze paszportów zagranicznych skazani zostali na karę więzienia

W dniu wczorajszym po 4-dniowych obradach sąd okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Wileckiego, wydał wyrok na falszerzy paszportów zagranicznych, mocą którego zostali skazani:

Menachem Jankiel Kamieniec na 1 rok i 6 miesięcy domu poprawy, Szyja Wagowski na 10 miesięcy więzienia i Ajzyk Elbaum na 8 miesięcy więzienia. Wszystkim skazanym zaliczono areszt prewencyjny. Rafał Nowosielski, Abram Kicz-

kowski i Liber Klajmine zostali z braku dowodów uniewinnieni.

Doktor
WOŁKOWYSKI
CEGIELNIANA 25, TEL. 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 8420
LECZENIE ŚWIATŁEM
(lampą kwarcową)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8-2 i od 5-9.
w niedziele i święta od 9-1.
Dla pań od 5 do 6 po poł.
oddzielna poczekalnia.

Zwisający drut anteny

przyczyną śmierci
14-letniej dziewczynki

Lubelski kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym 14-letnia dziewczynka Leokadja Kozak, poniosła śmierć na miejscu w tragicznych okolicznościach.

Leokadja — mieszkanka ulicy Włociańskiej, wysłana została przez matkę po mleko. Wracając po chwili do domu, dziecko strzeżło garnuszką, w którym zawierało się jego i rodzeństwa śniadanie. Wtem zagroził dziecku drogę drut, Leokadja nie zdając sobie sprawy jakie jej groziło nieszczęście chwyciła drucik ręką by zrobić sobie przejście.

W tym momencie stało się coś strasznego. Z gardziółka dziecka wyrwał się rozpaczliwy krzyk a w mgnieniu oka martwe już zwłoki osunęły się na zabłocony chodnik, zaś w kurczowo ściśniętej ręce pozostał zdradziecki drut.

Drut ten zwiisał z budynku mieszkalnego przy cukrowni lubelskiej, a połączony z drutem elektrowni miejskiej spowodował śmierć dziecka.

Drut radiowy przymocowany był do anteny zwykłym szpagatem. Pod wpływem deszczu sznurek przegnił, a drut opadł na chodnik i jezdnię.

Na miejsce wypadku przybyły władze policyjne i śledcze, które zajęły się odnalezieniem sprawców śmierci dziecka.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

DLA KULTURALNEGO CZŁOWIEKA

niema obecnie odpowiedniejszego podarunku świątecznego niż radjoodbiornik. Ostatnim zaś wyrazem techniki w tej dziedzinie są aparaty światowej firmy

N O R A,

działające bez akumulatora, baterji i anteny przez włączenie tylko do kontaktu elektrycznego w mieszkaniu. Przystępne ceny i dogodne warunki spłaty.

RADIO-LLOYD, Przejazd 8,
tel. 158-08.

4 gwiazdy Europejskie:

Alfons Fryland, Lia Eibenschütz
Maly Delschaft, Otto Gebühr

w wielkiej salonowej kino sztuce p. t.

Biały Grzech (Cnotliwa Kokota)
wkrótce w kinie „PALACE”

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Z ESTRADY KONCERTOWEJ

Występ kwartetu tryjesteńskiego

Parę zaledwie miesięcy dzieli nas od występów kwartetu im. Giasunowa, którego zespół przedstawia się jako niezrównany tłumacz epoki romantyzmu, a ośmiu słuchaczy również interpretacją Beethovena (kwartet op. 59 nr. 2). Nie stylizował go po akademicku, bo czyż Beethoven nie był wiecznie romantyzującym poetą w tresie, polocie i gorącu swoim?

Może dlatego właśnie dłużyło się słuchaczom na onegdajszym występie tryjesteńskiego kwartetu. Panowie Yankovich, Dudovich, Vezzoli i Baraldi są obdarzeni organizacją, czują na prądy wszelkiego piękna, są stworzeni na komentatorów wielkich dzieł, ale zagrac swym wykonaniem nie mogą. Można rozmaicie wypowiadać myśli kompozytora nie sprzeniewierając się duchowi jego dzieła. Pewna dowolność, pewien indywidualizm interpretacji jest konieczny, gdyż przesadne kopjowanie

mistrzów wytwarza oschłość i szablony. Podstawą wykonania powinno być wydobycie nie tylko melodii w banalnym znaczeniu tego słowa, ale żywiołu melodyjnego, poszczególnej charakterystyki każdego z twórców, jego duszy.

Usłyszeliśmy kwartet A-dur Boccherini'ego, którego muzykę rokokową znanonuje miękki, ciekawy rys, mało odpowiadający dzisiejszemu gustom słuchaczy i ich podnieceniu. Rozwiał chmury i oświecił nieco horyzont beztroskim tonem swej muzyki Haydn i usposobił dobrze do wysłuchania kwartetu Beethovena, tego 3-go z cyklu Razumowskiego kwartetów, choć fuga finału nie zadowoliła nas swym niepokojem.

Najlepsze były naddatki: Borodin (Scherzo) i Debussy (fragmenty z kwartetu).

Publiczność tym razem nie dopisała w zwykłej ilości.

F. Halpern.

TEATR POPULARNY

Dziś, sobota, niedziela dwa razy poniedziałek i wtorek komedia W. Katajewa „Kwadratura Koła”.

W środę, dnia 18 premiera wesołego typowo wiedeńskiego wedyliu R. Stolca „Za dawnych do- brych czasów”.

KONCERT ADY SARI

Żaden występ nie wywołał w Łodzi tak olbrzymiego zainteresowania jak zapowiedziany koncert naj słynniejszej śpiewaczki koloraturowej Ady Sari, cieszącej się wszędzie ogromnym powodzeniem, jakim tylko najwięksi wirtuozi poszczycić się mogą. Niema śpiewaczki na świecie, która potrafiłaby swoim głosem tak wzruszyć publiczność jak to czyni Ada Sari. Głos jej lka i śmieje się jednocześnie, wskazując niezmiernie bogatą skalę artystycznych możliwości. Ada Sari była zawsze w Łodzi przyjmowana niezwykle owacyjnie, a obecna zainteresowanie jej występem każe się spodziewać, że tym razem łodzianie również nie cmią okazji usłyszenia tej sławnej śpiewaczki. Koncert jak podaliśmy odbędzie się w sali filharmonij w nadchodzący wtorek, o godz. 8,30 wiecz.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

Jutro odbędzie się zapowiedziany 5-ty Poranek Symfoniczny Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej z udziałem świetnej pianistki Janiny Familier - Hepnerowej, która wykona koncert fortepianowy Saint Saensa z tow. orkiestry. Poza tem w programie Różyckiego Stańczyk (scherzo fantastyczne) oraz Rachmańinowa Symfonia E-moll. U pulpitu kapelmistrzowskiego stanie Tadeusz Mazurkiewicz. Początek koncertu o godz. 12-iej w południe.

bajka Remusa w czterech aktach „Staś lotnikiem czyli tajemnice lalki”.

Jutro o godz. 4 „Dzielny wojak Szwajk”.

Wieczorem po raz drugi „Król bawelny”.

TEATR KAMERALNY

Dziś, sobota, niedziela dwa razy i poniedziałek głośna sztuka Ossipa Dymowa „Bronx Express” osnuta na tle emigracji żydowskiej w Ameryce.

TEATR GEYEROWSKI

Jutro, w sobotę i w niedzielę dwa razy ostatnie przedstawienia bajeczne kolorowych „Skalmierzanek” w premierowej obsadzie.

Na łódzkich ekranach

SPLENDID „Śpiewający biazen”

Film dźwiękowy, który zachwyca i podbija. Jeśli bowiem dotychczas znajdowały się osoby, które wątpiły w doskonałość tej najnowszej zdobyczy techniki, to po opuszczeniu kina Splendid stały się one najgorętszymi zwolennikami tego epokowego wynalazku. „Śpiewający biazen” działa na zmysł wzroku, który zachwyca się koncertową grą i znakomitą wystawą, lecz dopiero słowa i melodia, które słyszymy tak, jakgdyby pochodziły z najbliższej odległości, wywierają potężne wrażenie na w. dzu, a tragiczna piosenka ojca, która opiewa miłość ku zmarłemu dziecku, wyciska lzy prawdziwego wzruszenia. Al Jolson „Śpiewający biazen” okazał się artystą o nieprzeciętnym talencie dramatycznym i o głosie, który stanowi idea lwszystkich aktorów, poświęcających się filmowi dźwiękowemu. Jego partnerzy, a szczególnie mały i rozkoszny Sonny boy, którego dziecinny głosik zachwyca, oraz Betty Bronson, o miękim, pełnym kobiecego czaru i melodyjności głosie, wreszcie przewrotna żona, której mowa na cechowana jest szorstkością, a którą odtwarza Josefina Dun, stanowią uzupełnienie artystycznej ob-

sady. Szkoda tylko, że dialogi, kryjące w sobie wiele dowcipu i swoiste go, amerykańskiego „genre'u” nie są dostępne dla większości bywalców kinowych. Gdyby jednak język angielski stał się dzięki filmowi dźwiękowemu bardziej, niż to ma miejsce dotychczas, popularny, stanąłoby to jeszcze jeden plus na polu kulturalnym dźwiękowego filmu.

Dzisiejszy bal „Hasmonei”

Dzisiejszy bal „Hasmonei” wywołał kolosalne zainteresowanie. Cała Łódź zainteresowała została zapowiedzianymi atrakcjami. Na pierwszy ogień pójdzie wybór królowej balu. Poza tem odbędzie się między publicznością plebiscyt. Goście odpowiedzą na pytanie, które suknie są ładniejsze: „Krótkie czy długie?” poczem pani, nosząca suknię zgodną z wynikiem plebiscytu otrzyma cenną nagrodę. Na sali kolportowane będzie specjalne nocne wydawnictwo p. n. „Daj buzi...”. W tekście specjalnie skomponowany przez łódzkiego muzyka szlagier balu.

SZACHY

pod redakcją D. Danuszewskiego

25-ta, ostatnia, partja meczu o mistrzostwo światowe. Grana 11 listopada 1929 r. w Wiesbaden.

Białe	Czarne
Dr. Aljechin	E. Bogoljubow
1. d2—d4	Sg8—f6
2. c2—c4	e7—e6
3. Sg1—f3	d7—d5
4. e2—e3	e7—e6 ¹⁾
5. Gf1—d3	Sb8—d7
6. Sb1—d2	Gf8—e7
7. 0—0	0—0
8. b2—b3 ²⁾	b7—b6
9. Gc1—b2	Ge8—b7
10. Dd1—e2	e6—c5
11. Wf1—d1	e5—d4 ³⁾
12. e3:d4	d5:c4
13. b3:c4	Wf8—e8
14. Sf3—e5	Sd7:e5!
15. d4:e5	Sf6—d7 ⁴⁾
16. Sd2—e4	Dd8—c7
17. Se4—d6	Ge7:d6
18. e5:d6	Dc7—e6
19. De2—g4	e6—c5!
20. Dg4—g3	Wa8—d8
21. Gd3—e2	We8—e6
22. Ge2—f3	De6—c8
23. Gf3:b7	Dc8:b7
24. Wd1—d5	We6—g6
25. Dg3—h3	Dd7—c6
26. Wa1—c1	Wd8—e8 ⁵⁾
27. Wc1—d1	h7—h6
28. g2—g3	We8—e6
29. Dh3—h4	Kg8—h7 ⁶⁾
30. Dh4—e4	De6—a4
31. Wd5—d2	Sd7—c5
32. De4—f5	Se5—d7
33. Df5:f7 ⁷⁾	Wg6—f6
34. Df7—h5	Da4:c4
35. Wd1—c1	De4:a2
36. Dh5—d1	Da2—a5 ⁸⁾
37. Wc1—a1	Da5—c5
38. Wa1:a7	Wf6—f7
39. Dd1—g4	We6—g6
40. Dg4—d1	e5—e4
41. Dd1—b3 ⁹⁾	Wf7—f3!
42. Db3—d5	De5:d5
43. Wd2:d5	Wf3—d3! ¹⁰⁾
44. Gb2—d4 ¹¹⁾	Sd7—f6! ¹²⁾
45. Gd4—f6 ¹³⁾	Wd3—d5
46. Gf6—e7	Wg6:d6 ¹⁴⁾
47. Ge7:d6	Wd5:d6
48. Wa7—e7	Wd6—d4
49. Kg1—f1	Wd4—b4
50. We7—e6	Kh7—g8
51. Kf1—e2	Kg8—f7
52. We6—c6	h6—h5
53. h2—h4	Kf7—e7
54. Ke2—e3	b6—b5
55. Wc6—b6	Ke7—f7

Remis¹⁵⁾.

Uwagi.

1) Można zagrać 4... Gg4, lub 4... g7—g6.

2) Bogoljubow uważa, że zwykle w tem miejscu 8. e4, d5:e4 9. Se4 nie daje białym żadnej przewagi z powodu 9... b7—b6!

3) Ciekawa pozycja. Nie bacząc na to, że przeciwnik zyskał kilka „temp”, czarne śmiało dążą do inicjatywy.

4) Atak białych jest tylko na pozór groźny, ale szybko się wyczerpuje, gdyż czarne bardzo dobrze się bronią.

5) Niebezpiecznie było być pionka d6 ponieważ po 26... W:d6 nastąpiłoby 27. Wc1—d1, W:d5, 28. W:d5!, f7—f6, 29. Ga3 etc.

6) Teraz, naturalnie, już można byłoby być pionka d6. Ale niczego konkretnego, prócz forsownego remis, czarnym to nie da: 29... W:d6, 30. Dd8+, Kh7, 31. W:d6, W:d6, 32. W:d6, D:d6, 33. G:e5, Dd3! 34. Gf4, g5, 35. Ge3 (35. Gb8?, Db1+, 36. Kg2, Sb8, 37. D:b8, D:a2), Db1+, 36. Kg2, De4+, 37. Ke1.

Db1+ etc. Niestety na 37... Se5 białe posiadają odpowiedź 38. Dd5!

7) Zamiast skromnego powrotu na e4 mistrz świata nadaje partji ostrej i bardzo ciekawej obrót.

8) Nie można było utrzymać zyskanego pionka, grając 36... Da6, gdyż nastąpiłoby 37. Wc7, Wf7. 38. Dc2+! g7—g6, 39. Wd3!

9) Tu należało zagrać 41. Te7!, Df5, 42. De2. Natomiast mylnie byłoby odrazu 41. De2 wobec W:f2! (42. D:f2, e4—e3).

10) Mocne posunięcie, które forsownie wygrywa pionka, Białe nie mogą naturalnie grać 44. W:d3, ed, 45. W:d7 wobec d3—d2.

11) Błąd, który mógł doprowadzić do przegranej. Należało bezwzględnie zagrać 44. Wf5 i białe, chociaż słabsze o pionka, mogłyby jednak zremisować.

12) Prawda, że czarne nie miały innego posunięcia, ale ten jedyny ruch pełen jest dynamiki i krwje śliczną pointę.

13) Nie wolno grać 45. d6—d7? gdyż nastąpiłoby S:d5! 46. d8D, Wd1+, 47. Kg2, Sf4X.

14. Szkoda, że czarne przeoczyły tu następującą głęboką koncepcję: 46... e3!! 47. fe (lub 47. Kf1, Wd2 [możno i We6]), We6, 48. Kf1 (jeśli 48. d7?, to We6!; jeżeli zaś 48. Wa4, to Kg8 i czarne wygrywają) We6, 49. Ke1, W:h2 i czarne wygrywają we wszystkich warjantach. Posunięcie w tekście nie wystarczy do wygranej.

15) Od początku do końca nadzwyczaj interesująca partja, jak zresztą prawie wszystkie partje tego meczu.

Zadanie Nr. 15.

Dr. A. Kraemer.

Białe: Kg6, Wd5, Wd3, Sb6, Se6, Gb1, pionki: d2, h3, b7 (9).
Czarne: Ke6, Wc2, Sf5, Sa7, Gb8, Gc8; pionki: b3, b2, e7, h4 (10). Mat w 3 posunięciach.

Rozwiązanie zadań.

Zadanie Nr. 14. S. Loyd.

Białe: Kh5, Wb5, We2, Sa1, Sh3; pionki: b2, c2, g3 (8).
Czarne: Kh1, Wc3, Sa8, Gd8; pionki: a3, b6, b7, e3, f7, h7 (10). Mat w 5 posunięciach.

1. h2—b4 (groząc Wb5—d5 lub f5) Wc5+.

2. b4:c5, a3—a2, 3. c5—c6, Gd8—c7, 4. c6:b7 i 5. b7:a8DX

Końcówka Nr. 12.

Riepenhausen.

Białe: Kc8, Wd7, Gd3, pionki: f5 (4).

Czarne: Ka8, Da4; pionki: a7, b5, f6 (5). Białe zaczynają i wygrywają.

1. Wd7—b7 (groząc 2. Wb8X; Da6, 2. Ge4, b4; 3. Gd5, b3, 4. Kc7, Da5+, 5. Wb6+, D:d4, 6. Wb8X).

1... Df4, 2. Ge4, Dc1+ (2... a7—a5, 3. We7+), 3. Wc7+.

1... a7—a6 (lub a7—a5), 2. We7 i wygrywają.

Wiadomości.

W Łódzkiem Tow. Zwolenników gry szachowej odbywa się obecnie turniej graczy II kategorii. Zgodnie z programem, 4 zwycięzcom przyznane zostało prawo udziału w najbliższym turnieju kategorii I. Turniej I kategorii o mistrzostwo Łodzi rozpocznie się prawdopodobnie w styczniu roku 1930.

Wspaniały „Kopciuszek”

w Teatrze Popularnym

Teatr popularny wystawił ostatnio nieśmiertelną bajkę „Kopciuszek”.

Co to za świetne widowisko! Czego tam niema: i krasnoludki, i wspaniałe tańce baletu dziecięcego, godne naprawdę podziwu, a jakie wspaniałe żywe zwierzęta: barwna papuga i śliczna małpeczka u Baby Dżwo, czarny jak smok kucyk, ciągnący karetę...

A jakie piękne stroje na balu królewskim. Wszystko skrzy się i ośniewa oczy, jedwabie w najspanialszych kolorach, brylanty i złoto. Śliczny Kopciuszek naprawdę godzien jest miłości pięknego królewicza. A co za uciecha panuje na widowni, gdy w pogoni za Kopciuszkiem cały dwór z królem na czele wpada na most, który się załamuje i całe towarzystwo wpada do wody...

Nasi milusińscy, zebrani tłumnie w teatrze, wprost krzyczą z nieopowiadanej radości, oklaskując entuzjastycznie każdy bardziej wzruszający, czy bardziej wesoły moment, od którego wprost roci się cała bajka. A przy wyjściu błyszczące oczki i roześmiane buźe świadczą najdowodniej o masie przeżytych wrażeń.

Naprawdę, żadna dobra matka nie powinna swego dziecka pozbawić okazji zobaczenia tego wspaniałego widowiska, które i starsi z przyjemnością oglądają.

TEATR MIEJSKI

Dziś, o godz. 4 sensacyjna komedia amerykańska „Artyści”.

KRÓL BAWELNY

Dziś w teatrze miejskim o godz. 8,30 wieczorem premiera sensacyjnej sztuki z życia łódzkiego p. t. „Król bawelny”.

Szczek i zgrzyt maszyn fabrycznych, ambicje twórcze patriarchów przemysłu, walka o byt tyśiącznych rzesz robotniczych, konflikty miłosne i wielka potęga pieniądza — wypełniają życiem tętniące obrazy tego pierwszego łódzkiego reportażu scenicznego.

Reżyseruje K. Kłowski.

„STAŚ LOTNIKIEM CZYLI TAJEMNICE LALEK”.

Jutro o godz. 12 po raz drugi

GRUZIKA JEST CHOROBA ULECZALNA!!!

KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUZIKA

POLSKI ZWIĄZEK

P.Z.P.N. w roli „Filipaz Konopi”

Dlaczego Turysty odroczyli sprawę. — Niepowołany opiniodawca. — Zakulisowe intrugi Warty. — Zdobywanie tytułu mistrza w przedpokojach lokalów klubów stołecznych. — Delegat L. K. S. zdecydowanie popiera sprawę Turystów. — P. Konopka (L.K.S.) udekorowany odznaką ligową

Wrażenia współpracownika „Głosu Porannego” z ostatniego posiedzenia zarządu głównego ligi

Czwartkowe posiedzenie zarządu głównego ligi było oczekiwane przez sfery sportowe Polski z niezwykłym, zupełnie usprawiedliwionym zainteresowaniem, gdyż na niem miała zapadnąć decyzja rozstrzygająca o losie tytułu mistrza ligowego, a także o spadku z ligi Turystów lub Czarnych. Wiele wrzawy wywołała opinia wydana przed kilku dniami w tej sprawie przez P.Z.P.N., w myśl której na leżałoby przyznać Warcie walkower. W tych okolicznościach zebrał się meżowie zaufania klubów ligowych, by łącznie z zarządem ścisłym obradować nad tak ważną sprawą.

Tymczasem już na samym wstępie wszystkich spotkała nie spodzianka — to Turysty zakwestjonowali prawo rozpatrywania tak ważnej sprawy, gdyż wymogom statutu nie stało się zadość. Na pierwszy rzut oka wydawałoby się mogło, iż łodzianie grają na zwłokę, pragnąc jak można najdalej odsunąć moment decydujący. Tymczasem w grę weszły zgoda inne czynniki, a strona formalna służyła Turystom tylko jako deska ratunku.

Przedewszystkiem rozpatrywanie samej sprawy pod świeżym wrażeniem wydanej opinii P. Z. P. N. pozwalało przypuszczać, iż wyrok będzie nieprzychylny dla łodzian. Jak się okazało później zarząd P. Z. P. N. nie miał najmniejszego prawa do wydania takiej lub innej opinii, gdyż nie był do tego ani powołany, ani też o to proszony. Poprosto wyrwał się jak przysłowiowy „Filip z Konopi”. Opinia wydana przez P.Z.P.N. była robotą celową i perfidną, obfiszoną z góry na poparcie sprawy Warty, która, jak wiadomo, w P.Z.P.N. gra pierwsze skrzypce. Kompletny blamaż P.Z.P.N. występuje w całej pełni, jeśli się zważy, iż właściwie na to o co był proszony, nie dał on żadnej odpowiedzi i że w opracowanej w poście czoła swej sławnej już dziś opinii przeczy w dwu wypadkach sam sobie, a co najważniejsza staje w kolizji z paragrafami statutu i postanowieniami o mistrzostwo, obradowanych i wydanych przez samego siebie.

Liga zwróciła się do zarządu P.Z.P.N. z prośbą o wyjaśnienie dlaczego Turystom potwierdzono graca Żurkowskiego, skoro Ostrowia była w posiadaniu takiego potwierdzenia już w kwiecień 1928 roku, i zaopiniowania czym właściwie graczem jest obecnie Żurkowski, gdyż Turysty posiadają zwolnienie z Ostrowia dla tegoż gracza, które Ostrowia uważa za sfalszowane. Niestety P. Z. P. N. celowo przemilczał te, tak ważne zapytania, natomiast niepowołany wystąpił z sążnistą opinią tak perfidnie zredagowaną, że dziwić się należy, kto z ludzi zasiadających tam zdobył się na coś podobnego.

Opinia ta jest jakoby ukoronowaniem całorocznej niezbyt szczęśliwej i mało chlubnej działalności naszej najwyższej magistratury piłkarskiej. Tylekroć już udowodniła ona, iż prywatnie jej nie jest obojętne, że niektóre czynniki, bogate w wpływy, potrafią przeforsować tam sprawę nawet w tym wypadku, gdy statut przyznaje słusność innej stronie, że śledząc w P. Z. P. N. można wiele zdziałać dla swego klubu, nie wyłączając nawet zdobycia uznania czy dyplomu dla niego, że można zupełnie zapomnieć o obowiązkach względem innego rodzimego klubu i skazywać go na zagładę nawet wówczas, gdy stanowisko jego jest słusne, gdy sprawa jest ponad wszelką wątpliwość czysta.

Jeśli się zważy wszystkie te okoliczności, zrozumiałem się stanie, dlaczego Turysty zażądali odłożenia sprawy do przyszłego posiedzenia t. j. do dnia 19 grudnia.

Pozatem porządek dzienny nie był zbyt obfity: opublikowano stanowisko wydziału gier i dysc., który orzekł, że żadnej konsekwencji z tego, iż poprzedni wydział nieprawnie zezwolił Görliżowi brać udział w zawodach, wyciągać nie będzie i z tego powodu protest Czarnych odrzuca. Czarni zdecydowali wnieść w tej sprawie odwołanie do zarządu, powołując się na orzeczenie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia ligi.

Sprawa ta jest o tyle ciekawa

że można ją upodobnić do sprawy Turystów. W jednym i w drugim wypadku, zawiła wada wyższa, a nie klub. W sprawie Turystów winien jest P. Z. P. N. przez potwierdzenie karty zgłoszenia dla Żurkowskiego w sprawie Czarnych zawił wydział gier. O ileb unieważniono zawody z Warty a siłą rzeczy i z Garbarnią (o walkowerze wogóle mowy być nie może) wówczas stanowisko Czarnych byłoby mocne — konsekwentnie postępując władze ligi musza unieważnić mecz I K. S. z Czarnymi, Polonią, Ruchem i Wisłą. Innymi słowy wznowienie mistrzostw wiśnie włosku. Czyż do takiego absurdu może dojść? Czyż walka o tytuł mistrza ligi przy zielonym stoliku prowadzona ze strony Warty przyczynia się do wzocnienia autorytetu extra

Nagroda P.K.S.-u dla fair grającej drużyny ligowej

W najbliższym czasie odznaczony zostanie przez Polskie kolegium sędziów jeden z klubów ligowych, który w tegorocznych rozgrywkach stosował najbardziej fair grę. W związku z tem sędziowie ligowi, którzy prowadzili w r. b. spotkania mają zaopiniować któremu z klubów należy się nagroda.

Dziś wyjeżdża ŁTSG do Lipin

W dniu dzisiejszym o godz. 15-ej wyjeżdża do Lipin ekspedycja ŁTSG na mecz z tamtejszym Naprzodem. W skład ekspedycji łódzkiej wchodzi gracze: Falkowski, Wildner, Mikołajczyk, Pogodziński, Wünsche, Wypych, Franceman I, Herbsteich, Galert, Królik, Francman II, Berkman. Ekspedycje prowadzi prezes klubu, p. Lichmanik.

Rapaport w Wawelu

Znany piłkarz łódzki, znakomity bramkarz Turystów, Rapaport, odbywający obecnie w Krakowie swą powinność wojskową, otrzymał zwolnienie ze swego macierzystego klubu. Rapaport wstąpił do krakowskiego Wawelu i spodobał się ogólnie temtejszej publiczności sportowej, która uważa go za jednego z najlepszych obecnie bramkarzy krakowskich.

Smoczek nie będzie grał w Legji

Wszelkie wiadomości, jakoby doskonały środkowy napastnik Garbarni, Smoczek, który odbywa obecnie służbę wojskową w Warszawie przenosił się do Legji, nie odpowiadają prawdzie. Smoczek nosi się z zamiarem zasilenia Warszawianki.

klasy, która i bez tego ma dościszyć wrogów?

Z pośród innych spraw w różnic należy zatwierdzenie przez ligę odznaki, która nadawana będzie drużynom mistrza i wicemistrza, oraz wybitnym jednostkom zasłużonym specjalnie dla ligi w chwili jej tworzenia. Z pośród szeregu innych nagrodzono pp. red. A. Obrubańskiego (Wisła), red. Laskownika (Czarni), p. Konopkę (ŁKS), plk. Więckowskiego (Polonia), mjr. Jachiecia, mjr. Laskownika, dyr. Dembińskiego i innych. Zaznaczyć należy, iż najmniejszą ilość głosów z pośród tych, którym odznakę przyznano, otrzymał mjr. Jachiec, natomiast p. inż. T. Kuchar dzięki tegorocznym wspaniałym niesportowym postępkom, jakich dopuszczała się Pogoń, na grody w formie odznaki za swą pracę nie otrzymał.

Były to jednak sprawy poboczne, nad którymi zbytnio się nie głowiono. Przebojem jesienno-sezonu obrad zarządu ligi była sprawa Turystów i Warty i nadal ona nią pozostanie, aż do chwili ostatecznego załatwienia. Jak wielkie było zainteresowanie wyrokiem tego nie codziennego procesu, może posłużyć fakt, iż nawet „Polskie Radio” zgłaszało się do ligi po informacje, twierdząc, iż cała Polska sportowa nagabuje ich

o wynik czwartkowego posiedzenia zarządu głównego ligi.

Warta nie próżnuje — pełno jej w lokalach warszawskich klubów ligowych; namowy, kapotowanie głosów trwają nieraz po kilka godzin z rzędu, lecz mimo tych wysiłków, zdaje ona sobie sprawę, iż pozycja Turystów jest mocna, to też chwyciła się ona innego sposobu, za pewniającego jej furtkę odwrotu. Nowy ten trick ma polegać na zmianie decyzji, powziętej przez wydział gier i dysc., przez co w wypadku, gdyby nawet zarząd ligi protest jej odrzucił, zyskałaby ona możliwość odwołania się do P.Z.P.N., no a tam wiadomo, Warty czuje się jak u siebie w domu. Pierwsza próba tego, zainscenizowana we czwartek, spełza na niczem.

W rzędzie klubów stojących twardo po stronie Turystów znajdujemy ich lokalnego rywala ŁKS. Nawet sławna opinia wydana przez P. Z. P. N. nie zdołała zachwiać urobionego zdania delegata L. K. S., który widzi, iż stałaby się Turystom wielka krzywda, że fioletowi są w porządku. Fakt ten specjalnie należy z uznaniem podkreślić, jeśli się zważy, iż nawet serdeczne stosunki łączące Warty z ŁKS-u sprowadziły z drogi sumiennego spełniania swego obowiązku.

Sobotnie i niedzielne imprezy sportowe

Sezon piłkarski uważać już można w naszym mieście za zakończony. Miejsce piłki nożnej zajęły gry sportowe oraz popularny ping-pong, uprawiany zwłaszcza przez kluby młodsze. Na dzień dzisiejszy wyznaczonych zostało kilka spotkań ping-pongowych towarzyskich.

W dniu jutrzejszym odbędzie się w Łodzi dwa spotkania footballowe. O godz. 10.30 gra na boisku przy ul. Wodnej Zjednoczone — Widzew III o tytuł mistrza klasy

C., zaś na boisku WKS o godz. 11.00 odbędzie się towarzyskie mecz Orkan — WKS.

Na prowincji ruch piłkarski również ustał. Jedynie w Pabjanicach odbędzie się towarzyskie spotkanie Burza — Hakoah (Łódź).

Z ważniejszych imprez w kraju wymienić należy spotkanie o wejście do ligi w Lipinach ŁTSG — Naprzód, oraz spotkania w koszykówkę o mistrzostwo Polski w Krakowie.

w Poznańskim biją sędziów

Historja, jakich wiele

Ubiegłej niedzieli odbyło się w Sleszewie pod Poznaniem spotkanie piłkarskie o puchar między drużynami Sparta i Lipno, na które delegowany został jako sędzia p. Roszkiewicz z Poznania. Gra prowadzona była bardzo ostro i po przepisowym czasie wynik brzmiał 2:2. Sędzia zmuszony był zawody przedłużyć i przy stanie 3:3 usunął z boiska jednego z graczy Lipna. Po odbyciu zawodów, które zakończyły się zwycięstwem drużyny przyjezdnej, t. j. Sparty, sędziemu rdało się z trudem ująć przed odgrajającym się tłumem. Nie czując się bezpieczny sędzia

schronił się do jednej z kawiarni, przyczem awanturnicy i tam mu nie dali spokoju. Dopiero interwencja właściciela lokalu, który z rewolwerem w ręku groził napastnikom, odniosła częściowo skutek. Z trudem udało się sędziemu dostać do samochodu, lecz przy wejściu napastnicy napadli nań i poturbowali tak silnie, że szofer był zmuszony wyciągnąć broń i to dopiero poskutkowało. Napadniętemu podarto przytem spodnie i marynarkę. O całym tem zajściu zameldował sędzia OKS-owi, które natychmiast wszczęło kroki celem ukarania winnych.

Słodka

Anny Ondra

oraz najprzystojniejszy z amantów filmowych

André Roanne

w szampańskiej 10 akt. komedji

Grzesznica z Montparnasse

8981

Wkrótce GRAND-KINO

Okazje do handlu z zagranicą

W biurze izby przemysłowo-handlowej w Łodzi (Targowa 63) znajdują się następujące zgłoszenia:

Firma czechosłowacka, posiadająca licencje na wyrób specjalnego patentowanego pluga, pragnie nawiązać stosunki handlowe z poważną firmą polską, któraby się zajęła odsprzedażą, względnie fabrykacją tych plugów. (L. 4730).

Firma rumuńska pragnie nawiązać stosunki handlowe z fabrykami przędzy wiganowej celem eksportu do Rumunii. (L. 4777).

Firma hamburska obojnie zastępstwo fabryk towarów na obicia meblowe celem eksportu do Australii i Nowej Zelandji. (L. 4816).

Firma eksportowa w Bremen pragnie objąć zastępstwo fabryk, produkujących męskie i damskie towary odzieżowe oraz szale wełniane. (L. 4842).

Firma duńska pragnie nawiązać stosunki handlowe z fabrykami pończoch i trykotaży ze sztucznego jedwabiu i wełny jak: jumprow, swetrów, kostiumów i t. p., celem eksportu do Danji. (L. 4850).

Szczegółowych informacji udziela Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi.

Dywidenda Standard Oil

Standard Oil Co wypłaca w tym roku rekordową dywidendę. W roku ubiegłym wypłacono 118,7 miliona dolarów dywidendy, zaś za 9 miesięcy roku bieżącego wypłacono już 194,6 miliona dolarów jako zaliczkę na dywidendę.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

CZEKI

Belgia 124,69
Holandia 359,44
Londyn 43,46 i pół
Nowy Jork 8,88
Paryż 35,08
Praga 26,42 i pół
Szwajcaria 173,10
Sztokholm 240,80
Wiedeń 125,34
Włochy 46,73
Berlin 213,32

AKCJE

Dyskontowy 125.—
Zarobkowy 78,50
Lilpop 39,25 39.—
Ostrowieckie Serja B 64.— 65.—
Polski 171,50 170,50
Węgiel 72.—
Modrzejów 16,50
Stara-Chowice 21.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Poż. inwestycyjna 117.— 117,50
Dolarówka 68.— 69.—
Konwersyjna 49,75
Kolejowa 49.—
8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 47,10 47.—
4 i pół proc. m. Warszawy 47,50
8 proc. m. Warszawy 77,50
6 proc. m. Piotrkowa 56,50

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawelna amerykańska, zamknięcie:

Dwa podania o nadzór i podniesienie trzech upadłości

Sąd okręgowy podniósł ostatnio trzy upadłości, w których zostały zawarte układy z wierzycielami.

Pierwszą inż. D. Rubinsztein, właściciela Biura Technicznego „Dynamo”, przy ul. Piotrkowskiej 85. Upadłość została ogłoszona w dniu 6 kwietnia r. 1929. Sędzią komisarzem był s. h. Maurycy Sachs, kuratorem i syndykiem adw. Jerzy Friede. Układ z wierzycielami przewiduje splotę 15 proc. długów w 3-ech równych ratach, płatnych w odstępach półrocznych. Za układem głosowało 17 wierzycieli na ogólną liczbę 22.

Następnie podniesiono upadłość Domu handlowo-komisowego M. Abugow, przy ul. Piotrkowskiej 71. Upadłość ogłoszona w dniu 16 kwietnia b. roku. Sędzią komisarzem był s. h. Rozenbaum, kuratorem i syndykiem — adw. Opaliński. W upadłości tej zawarto układ z wierzycielami w dniu 13 września b. roku. Przewiduje on splotę długów w wysokości 5 proc. w ciągu 4-ech miesięcy. Za układem głosowało 7 wierzycieli, reprezentujących 56 000 złotych długu, przeciw układowi 234 i właściciel 16 000.— zł.

Ostatnią wreszcie z podniesionych upadłości była upadłość firmy „Hamburgier i Landau” przy ul. Nowomiejskiej 17. Firma ta korzystała z odroczenia wypłat przez cały rok 1928, poczem zmuszona była prosić o ogłoszenie jej upadłości i to ledwie po trzech miesiącach od ustalenia nadzoru. Obecnie zawarto układ z wierzycielami, datą 22 listopada b. roku. Przewiduje on splotę 20 proc. w 4 ratach półrocznych. Ogólna liczba długów przyjętych do masy wynosiła 98 000 złotych, należnych aż 66 wierzycielom. Za układem głosowali prawie wszyscy, bo 62 reprezentujących 78 000 zł. należności.

W dniu wczorajszym wpłynęły, do wydziału handlowego 2 podania o odroczenie wypłat. Pierwsze firmy „B-cia A i I Chinowicz” hurtowa i detaliczna sprzedaż konfekcji przy ul. Nowomiejskiej 11. Firma istnieje od roku 1896 i we dług podanych przez nią infor-

macji pracowało na eksport do Gdańska i do Anglii dokąd wwoziła gotowe ubrania.

Bilans firmy zamknięty jest sumą 350.000 zł. Po stronie passywów kapitał wynosi 150 tysięcy złotych, a zobowiązania krótkoterminowe — 200 tysięcy złotych. Pokryte są one z nadwyżką przez ogół aktywów płynnych i półpłynnych, reprezentujących sumę 260.000 zł.

Następne podanie wniósł Kopeł Rudnicki, zam. przy ulicy Skwerowej 6 i trudniący się wyrobem i sprzedażą towarów półwełnianych i jedwabnych. Bilans przedsiębiorstwa wykazuje w zamknięciu sumę 316.000 zł., w tem kapitału 60.000. Aktywa składają się wyłącznie z pozycji płynnych i półpłynnych.

„Wyprzedaże gwiazdkowe” i „białe tygodnie” są dozwolone, lecz bez praktykowanego wskazywania zniżek cen

Magistrat m. Łodzi jako Urząd przemysłowy i instancji zwrócił się do Izby przemysłowo-handlowej z prośbą o wydanie opinii w sprawie ogłoszenia przez przedsiębiorstwa handlowe przedświątecznych reklam jak: „sprzedaż gwiazdkowa”, „biały tydzień”, „sprzedaż przedświąteczna” i t. p. oraz w sprawie praktykowanego dotychczas sposobu uwidoczniania w oknach wystawowych cen na towarach jak: „dawniej zł... obecnie zł...”, „udziela się .. rabatu” itp. Pismo magistratu dotyczyło zapytania czy wspomniane wyżej wyprzedaże reklamowe noszą cechy nieuczciwej konkurencji i czy nie należałoby zabronić ich stosowania w obrocie handlowym.

Izba po rozpatrzeniu sprawy tej przez komisję prawno-administracyjną wyraziła pogląd, że reklamy jak: „sprzedaż gwiazdkowa”, „biały tydzień”, „sprzedaż przedświąteczna” i t. p. nie mają cech przyciągania klientów i ułatwiania warunków konkurencji, atem samem nie stanowią nieuczciwej konkurencji i stosowanie ich w obrocie handlowym winno być dozwolone. Natomiast odnośnie praktykowanego dotychczas a podanego wyżej sposobu wykazywania cen, Izba, podzielając pogląd Urzędu przemysłowego, uznała podobne reklamy za wykraczające poza zasadę uczciwej konkurencji.

Świadczenia przemysłowe należy wykupywać, zależnie od okręgu, w jednej z dwóch kas skarbowych

W związku z obecnym okresem wykupu świadectw przemysłowych (patentów) i kart rejestracyjnych, przypominamy zainteresowanym, iż świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne wydawane są codziennie w godzinach urzędowych dla płatników prowadzących swe przedsiębiorstwa na terenie V, VI, IX, X, XI i XII urzędu skarbowego w kasie skarbowej, przy ul. Aleje Kościuszki 14, a

z okręgu I, II, III, IV, VII i VIII urzędu skarbowego w II-jej kasie skarbowej, przy ul. Ogrodowej nr. 28.

Płatnicy z powiatu łódzkiego mogą nabywać świadectwa w II kasie skarbowej, przy ulicy Ogrodowej nr. 28.

Blankiety deklaracji potrzebnych przy uzyskaniu świadectwa przemysłowego wydają bezpłatnie kasy skarbowe i urzędy

Sąd publiczny nad Liljaną Harvey

BERLIN, dnia 12 grudnia. (Tel. włas.)

Jak się dowiadujemy w Berlinie przed forum zgromadzonej publiczności odbył się Sąd Publiczny nad znaną artystką filmową Liljaną Harvey, przy czym do rozstrzygnięcia postawiono pytanie czy jest ona ładniejsza jako blondynka, czy też jako brunetka.

Sprawa ta głośnym echem odbiła się w świecie artystycznym oraz wśród bywalców kin, jednakże decyzji nie można było powziąć na skutek szalonej rozbieżności zdań.

Jednocześnie zaobserwowali wtajemniczeni, że Liljana posiada zamię, o którym inaczej się nie wyrażano jak „jej pieprzyk”.

Dalszy ciąg Sądu Publicznego, jak nam donoszą, odbędzie się wkrótce w Łodzi w teatrze świetlnym „Casino” przy udziale samej bohaterki „jej pieprzyka” oraz partnerów i kolegów tej miary jak Willi Fritsch, Warwick Ward, Zigfrid Arno, Harry Halm oraz szerokiej mas miłośników kina.

Wynik tego Sądu Publicznego oczekiwany jest z wielkim zainteresowaniem.

Walka z automatami w Norwegii

Związek kupców - detalistów w Norwegii wystąpił do ministerstwa handlu z petycją, domagając się zabronienia sprzedaży różnych fabrykatów za pośrednictwem automatów, ewent. zmiany w czasie funkcjonowania automatów, tak aby sprzedaż ta odbywała się po godzinie zamknięcia sklepów. Petycja kupców norweskich podjęta została silną konkurencją, którą wyrządzają handlowi detaliczniemu automaty uliczne, na dworcach, na poczcie etc.

Aktualny odczyt

W niedzielę, dnia 15 b. m. odbędzie się w sali związku przemysłu włókienniczego przy ul. Piotrkowskiej nr. 96, (gmach Siemens) odczyt profesora uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Adama Heydla pod tytułem: „Rolnictwo a przemysł w Polsce na tle sytuacji gospodarczej ostatniej doby”.

Odczyt ten wywołał ze względu na niezwykle aktualny temat powszechnie zainteresowanie.

Odczyt ten zainicjowany został przez Towarzystwo ekonomistów.

Sprostowanie na zasadzie dekretu

Otrzymałmy poniższe sprostowanie, które na zasadzie dekretu prasowego bez żadnych zmian zamieszczamy:

Do Redakcji „Głosu Porannego”. Zgodnie z rozporządzeniem Pr. Dz. U. 80 i 31 uprzejmie proszę o umieszczenie w pańskim piśmie powyższe wyjaśnienie.

Jest to nieprawda, że Józef Ettinger oddał weksle na inkaso, gdyż Józef Ettinger był u mnie w biurze i został wydalony za niewypelnienie swoich obowiązków.

Żadne pieniądze Józefa Ettingerowi się nie należały i do dnia dzisiejszego nie dostał, natomiast prawdą jest, iż Józef Ettinger zgłosił się do mojej kancelarii, który przysłany został przez moich konkurentów dla wywołania skandalu celem zniszczenia mnie materialnie.

W obecności świadków rzucił się na mnie z pobiciem i został przeze mnie pobity, wówczas Ettinger rzucił na mnie kalamarz i za pomocą policji został wydalony z mego biura.

Jest to bezcelne kłamstwo i mogę osobiście udowodnić, że ode mnie nie należy, a zatem prawdą jest że biuro „Veritas” cieszy się wielkim powodzeniem i zaufaniem w życiu kupieckim.

Sprawa p. Ettingera znajduje się w Sądzie Grodzkim wydziale karnym i odbędzie się w dniach najbliższych.

Z poważaniem

wł. Biuro „Veritas”

Łódź, Piotrkowska 31.

Tel. 27-53.

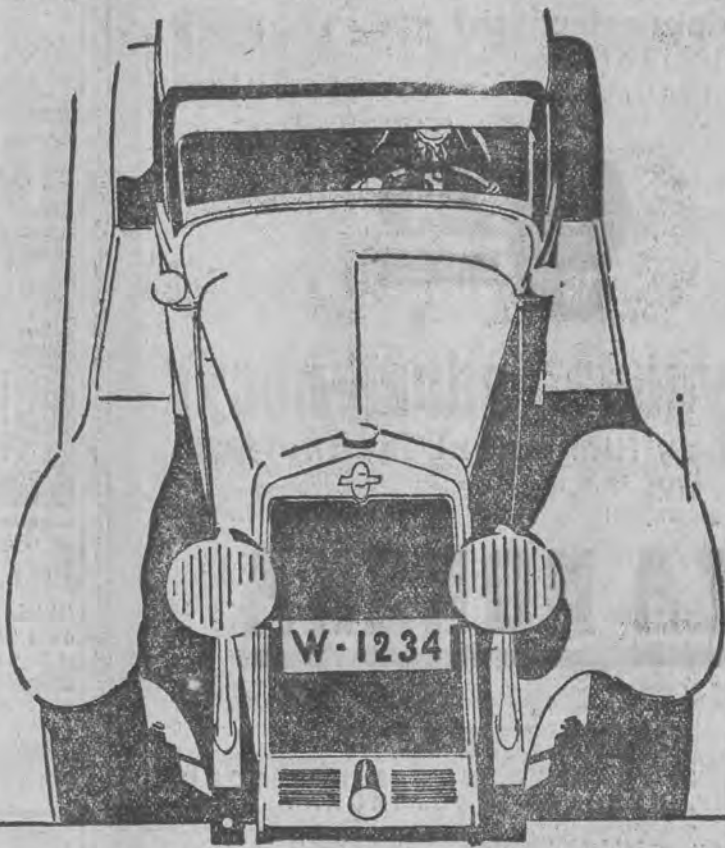
Solomon Lewin.

Duży, słoneczny, frontowy pokój do wynajęcia.

Może być również — dla małżeństwa, na biuro — lub dla adwokata.

Zawadzka 15, II piętro, front 8952-3

W mieście, na szosie lub na wiejskich drogach, wszędzie pracuje bez zarzutu



Ceny:

Phaeton	zł 10.650
Phaeton-obicia skórzane	zł 10.950
Roadster	zł 11.950
Sedan	zł 13.650
Coupé	zł 14.500
Sport Cabr.	zł 15.450
Landau Sedan	zł 16.500

loco Fabryka Warszawa.
Chevrolet, jak zrestą każdy inny samochód wytwórni General Motors, jest do nabycia na ułatwionych warunkach płatności według systemu GMAC

6-cio cylindrowy silnik Chevroleta jest niezrównany w braniu najbardziej stromych pochyłości

Trudne warunki drogowe w Polsce wymagają od samochodu specjalnie silnej budowy podwozia oraz wydajności silnika. Zalety te znajdujemy w nowym modelu samochodów Chevrolet. Przepiękna karoserja Fishera z ruchomym siedzeniem kierowcy, pod względem wygody i wytworności, nie ustępuje znacznie droższym samochodom. Do olbrzymiej popularności Chevroleta w Polsce przyczyniają się

oczywiście, po za jego pierwszorzędnymi zaletami, dostępna cena, niskie koszty utrzymania i ułatwione warunki płatności, które w każdej chwili można omówić w najbliższym upoważnionem zastępstwie samochodów Chevrolet. Wyrób General Motors.

Upoważnione Zastępstwa na całym terytorjum Polski i w Wolnem Mieście Gdańsku.

CHEVROLET

GENERAL MOTORS w POLSCE, WARSZAWA

PAWEŁ RYCHTER WARWICK WARD

w dramacie zmysłowym 8980

JAD

POKUSY MIŁOSNEJ

Dramat pięknej angielskiej, przeżywającej w stolicy Węgier pierwszy romans. Piękne zdjęcia Dunaju i jego wybrzeży.

Wkrótce w „LUNIE”

Doktor W. Łagunowski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych przeprowadził się na ul. Piotrkowską 70 (róg Traugotta) Tel. 81-83.

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 1-ej.

KAKTUSY

wielki wybór 8985

Piotrkowska 241. Ogród

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89 przy przystanku tramw. pabjanickich Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowe, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawałki krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE. 8496

Do akt. Nr. 2244/1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej 39 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szlamy Mordki Kronmana i składających się z jedwabiu sztucznego i podszewki oszacowanych na sumę zł. 900.—

Łódź, d. 12.XII. 29 Komornik L. Wąsowski

Do akt. Nr. 2834/29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 23 grudnia 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Nowo-Senatorskiej 10 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Jana Koffmana składających się z różnych mebli ocenionych na sumę 983 zł.

Łódź, 2.12.29 r. Komornik L. Naborowski

EDWARDA STEINMAN

POLECA MODELE NA SEZON ZIMOWY

7058
PIRANOWICZA 2 :: TEL. 35-49.

Ingenieurschule Frankenhäuser Kyffhäuser Wydział Inżynierski i techniczny dla budowy maszyn i samochodów, dla techniki prądów silnych i słabych. Wyższy osobny wydział dla budowy maszyn rolniczych i lotnictwa.

Do akt. Nr. 2162/29 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego XV rewiru w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 19 grudnia 1929 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Żeramskiego pod Nr. 87 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z książek „Nr. 3 Łódź—Zakopane Giewont” należących do Adama Kowalczyńskiego-Siedleckiego oszacowanych na zł. 455.—

Łódź, 28.XI.29 r. Komornik J. Tomaszewski

Do akt. Nr. 2323/29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn. 20 grudnia 1929 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej 33 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Fajwla Kopelowicza i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 480

Łódź, dn. 19.11.29

Komornik T. Chorzeński

Do akt. Nr. 3354/1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego VI rewiru w Łodzi Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Magisterskiej 16 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Jankla Obercylera i składających się z mebli ocenionych na sumę zł. 440.—

Łódź, 6.12.1929 r.

Komornik S. Górski

Do akt. Nr. 2090/29 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego XV rewiru w Łodzi, Józef Tomaszewski zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 19 grudnia 1929 r. o g. 10 rano; w Łodzi, przy ul. Zamenhofa pod nr. 6 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości składających się z mebli należących do Andrzeja Kartasińskiego oszacowanych na sumę zł. 3315.

Łódź, 6.XII.29 r.

Komornik J. Tomaszewski

Do akt. Nr. 2222/29 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego XV rewiru w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 30 grudnia 1929 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Podleśnej pod Nr. 8 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z mebli należących do Ernesta Lindnera oszacowanych na zł. 750.—

Łódź, 5.XII.29 r. Komornik J. Tomaszewski

Do akt. Nr. 3652/29 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego 7 rewiru w Łodzi Stefan Górski, zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, obwieszcza, że w dniu 30 grudnia 1929 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Magisterskiej pod Nr. 16 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z mebli należących do Henryka Passiermana oszacowanych na zł. 430.—

Łódź, 6.12.29 r. Komornik St. Górski

TWARZ DEKOLT RAMIONA RECE

UPIĘKSZA LA VELOUTY DE DIXOR PARIS

JEDYNY ŚRODEK ŁĄCZĄCY W SOBIE ŁAGODNOŚĆ KREMUI MATOWOŚĆ PUDRU.

NIE PLAMI ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

Kino SPÓŁDZIELNI Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych

Białe Róże

Wzruszający dramat obyczajowy, osnuty na tle prawdziwego zdarzenia, w środowisku arystokracji niemieckiej.

Akcja toczy się w Szwajcarii, Niemczech i w krainie ruletki Monte-Carlo.

W rolach głównych: DIANA KARENNE, DOLLY DAVIS, JACK TREVOR i inni.

Następny program: 8791 „CARSKI SIEPACZ”

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na I seans ceny miejsc niższe.

PORADNIA WENEROLOGICZNA Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1 TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuję 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp. leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddział poczekalni dla Kobiet PORADA 3 Zł. 8422

Gabinety Kosmetyki lekarskiej 8542 D-ra med. Marji LEWINSONOWEJ Cegielniana 6, telef. 143-63. Godz. przyj. dla pań i panów 10—2 i 4—8

Czynne są następujące działy:

1. chor. skóry i włosów.
2. Beauté
3. Kuracji odmładzających.
4. Masażu (ogólny i częściowy).
5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza).
6. Elektroterapij (diatermia, d'Arsonvalizacja, galwanofaradyzacja).
7. Helioterapij (Roentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne).
8. Chirurgii estetycznej (blizny, zylaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.), pod kierunkiem chirurga D-ra Z. LEWINSONA ordynującego codz. od godz. 12—2

Dr. med. HELLER Choroby skórne i weneryczne UL. NAWROT 2 TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedziele od 11—2 po południu Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla nieśmiałych CENY LECZNIC. 8491

ZABAWKI

wszelkiego rodzaju

Wózki dla lalek Ozdoby na choinkę
poleca

J. WOLLMANN

Łódź, Piotrkowska 122.

8912-6

ŚRÓDBORÓW ZA OTWOCKIEM „DOM W LESIE” Zakład Naukowo-Wychowawczy Wilezyńskiej i Winawerowej

przyjmuje dzieci od 6—13 lat na dłuższy i krótszy pobyt. Nauczanie w zakresie przedszkola i niższego gimnazjum. 8967-2

Wiadomość: w Śródborowie i w Warszawie tel. 70-96 do 2-eg.

KINO-TEATR

MIMOZA

UL. KILINSKIEGO Nr. 178.

Od wtorku dnia 10 do poniedziałku, dnia 16 grudnia 1929 r. włącznie

„Miłość kozaka”

Najwspanialsze arcydzieło świata osnute na tle powieści LWA TOLSTOJA.

Do powyższego obrazu został zaangażowany oryginalny chór ukraiński, który odśpiewa pieśni kozackie i hymny.

W roli głównej: JOHN GILBERT
Następny progr.: Zyciowe rozbitki.

KINO „PALACE”

Dziś i dni następnych!
Znakomity film sensacyjno-erotyczny
Wytwórni SOLA-FILM

9²⁵

(Przygoda jednej nocy)

Najlepszy film polski sezonu 1929.

W rolach głównych: W rolach głównych:

IZA NORSKA

HARRY CORT TAD. ORDEYG
MIECZ. CYBULSKI

oraz HELENA TRAPSZO, EUGENJUSZ BODO,
W. WALTER, CZESŁAW SKONIECZNY I INNI.

Scenarjusz: LILI NOWIŃSKA, SEWERYN ROMIN.

Reżyser: Operator:
RYSZARD BISKE VLASSAK.

Początek seansów o godz. 4 po poł. — W soboty i niedziele o g. 12 w poł. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Istniejący od 35 lat

Zakład Optyczno-chirurgiczny SZYMONA URBACHA w Łodzi, Piotrkowska 33

POLECA:

Okulary i binokle z wyborowemi szklami oraz wszelkie artykuły, w zakresie optyki wchodzące

po cenach konkurencyjnych. 8915

Reperacje szybkie i staranne.

Do akt. Nr. 2013 | 29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 UPC, ogłasza, że w dn. 20 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zysmana Najmana i składających się z 100 sztuk swetrów męskich i z 10 par zimowych damskich oszacowanych na sumę zł. 500.—

Łódź, 9/12-29 r.
Komornik T. Chorzelski

Lek. dent.

B. ABOWA

PIOTRKOWSKA 85. TEL. 178-21

przyjm. od 9—10 rano
od 4—7 pp. 8507-4

Miejski Kinematograf Oświetlony Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Od 10. XII. do 16 XII. 1929 r.
DLA DOROSŁYCH:

Siodmy cud świata

Legenda hinduska według utworu Niradžan Pala, w obracowaniu W. Burtona
DLA MŁODZIEŻY:

Z życia węzów

Następny program: Spowiedź kapelana.

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej. 8838

Do akt. Nr. 1857 | 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 20 grudnia 1929 r. od godz. 10 w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 98 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „M. A. Szejnrok” składających się z kasy ogniotrwałej i mebli oszacowanych na sumę zł. 2200.— zgodnie z art. 1070 UPC. niżej ceny szacunku Łódź, d. 26.11.29
Komornik T. Chorzelski

ATELIER „CREO”

poleca oryginalne, artystycznie wykonane upominki gwiazdkowe

UWAGA! Przy atelier „Creo” czynne kursy sztuki stosowanej.

Zapisy od 11—1 i od 5—7 pp. Piotrkowska 61. Parter, prawa ofic. 8973

DZIS

W SALI „OAZA”
(NARUTOWICZA 20)

BAL „Hasmonei”

MOC ATRAKCJI. — WYBÓR KRÓLOWEJ BALU. — PLEBISCYT: „KRÓTKIE, CZY DŁUGIE?”. — ORKIESTRA KIKI-BAND. POCZĄTEK O GODZINIE 10 WIECZÓR.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy upadłości Józefa vel Joska Izbickiego zawiadamia wierzycieli tejże upadłości, że w dniu 21 grudnia 1929 r. o godz. 10 rano odbędzie się w Sądzie Okręgowym, w Łodzi, Wydziale Handlowym zebranie wierzycieli w przedmiocie zawarcia układu lub utworzenia związku wierzycieli.

Syndyk Tymczasowy
Leon Rubin a. adwok.
Południowa 8, tel. 116-27.

383

Do wynajęcia

1, 2, 3, 4 pokojowe mieszkania z wygodami przy zbiegu ulic Kilińskiego i Senatorskiej, Wysokiej i Złotej, Zielonej 63, Magistrańskiej 16, Pl. Dąbrowskiego 1.

Wiadomość: Przedsiębiorstwo Budowlane I. Tyller, Trębacka 18. 8897-3

PABJANICE

8640

Biuro Dzienników A. Zatorskiego w Pabjanicach, Zamkowa 15 przyjmuje wszelkie ogłoszenia DO „GŁOSU PORANNEGO” po cenach redakcyjnych.

Do akt. Nr. 2289 | 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 UPC, ogłasza, że w dn. 20 grudnia 1929 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 90 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bronisława Wiśniewskiego i składających się z 1 samochodu firmy Ford oszacowanego na sumę zł. 600.—

Łódź, dn. 18.11.29
Komornik T. Chorzelski

Ogłoszenia drobne

UZDROWISKO

D-ra Rotlewigo przyjmuje młodzież i dzieci; z gruźlicą nie przyjmuje się. Wiadomość: na miejscu willa własna. tel. Otwock 24. 8877-2

POWAŻNE

przedsiębiorstwo poszukuje kilku inteligentnych i energicznych panów dla łatwej akwizycji, będącej jednocześnie wdzięczną działalnością społeczną. Dochód miesięczny około 2000 złotych. Oferty: Łódź—Poczta Główna—Skrytka 501. 8970-5

UMEBLOWANY POKÓJ

od zaraz do wynajęcia. Obejrzeć można od 12-ej do 3-ej Żeromskiego 11, m. 29. 8984-1

ELEGANCKIE

3 pokojowe słoneczne mieszkanie z kuchnią II p. front, wszelkie wygody do wynajęcia. Oferty do administracji sub „L. A.” 374-5

ZGUBIO O WEKSEL

wystawiony dnia 20/9—1929 r. przez S. Swierdlino, na zlec. M. Pumpiańskiego pl. dn. 15/3—1930 r. w m. Pliszo na sumę zł. 100.— (sto). Weksel ten się unieważnia. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Tromkowski, Składowa Nr. 23. 8949-3

KAROL HILLER

zgubił książeczkę wojskową. Uprasza się odnieść do adm. „Głosu Porannego”. 8950-7

JAN SIMINIAK

OBRONA W SPRAWACH PODATKOWYCH

PRZYJMUJE od 5—7 p.p.

PIOTRKOWSKA 83, fr. Tel. 210-40. 8499-

Na dogodnych warunkach 8986



Wielki wybór łóżek metalowych, wózków dzieciennych krajowych i zagranicznych. Materace wyscielane, druciane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary. Nabyć można w Fabrycznym składzie „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzu tel. 158-61.

Dr. med. J. Sadokierski

STOMATOLOG chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka, REGULACJA ZĘBOW RENTGENODIAGNOSTYKA. Ordynuje 3—7 8502 ul. Piotrkowska 165. — Tel. 127-85.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicę — zł. 10.—

Ogłoszenia

za wiersz milimetry I-szpaltowy (strona 5 szpalt —); w tekście 50 gr., nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.